Nr. 149. Środa, 3 Lipca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . **16** K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . **12** K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dyrekcya poczt i telegrafów pozwoliła na wzajemną zamianę miejsc służbowych oficyałowi pocztowemu, Zdzisławowi Grodeckiemu we Lwowie i starszemu oficyałowi pocztowemu, Jakóbowi Schmidtowi w Przemyślu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Świcy od klm. 22·0 do klm. 19·8 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w Baliczach podgórnych i podróżnych dnia 19 lipca 1907 i rozpocznie się powyższego dnia o godzinie 10 przed południem w Baliczach podgórnych.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Baliczach podgórnych, począwszy od dnia 2 lipca 1907. przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Żydaczowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 czerwca 1907 do l. 79.586 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 23 do 30 czerwca 1907, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 lipca.

Z Izby Panów.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 1 b. m.).

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Izby panów przedłożył dr. Madeyski sprawozdanie komisyi, wybranej celem zastanowienia się, jakie stanowisko ma zająć Izba wobec Najw. Mowy Tronowej. Dr. Madeyski uczynił wniosek, aby z powodu braku normalnych warunków dla adresu, co jednak praw Izby panów nie narusza, Izba w tym poszczególnym wypadku odstąpiła od odpowiedzi na Mowę Tronową, a poprzestała nie tylko na manifestacyi lojalności. (Oklaski).

Dr. Grabmayr podniósł, że odpowiedź adresem na Mowę Tronową jest ważnem prawem parlamentarnem i od dziesiątków lat uchodziło w tej Izbie za tradycyę. Dziś Izba panów powinna tembardziej korzystać z przysługujących jej praw konstytucyjnych i robić większy, niż dotychczas, użytek z inicyatywy politycznej. Jeśli przeciwko wystosowaniu przez Izbę panów adresu w odpowiedzi na Mowę Tronową przemawiały względy na drugą Izbę, to podnieść należy, że stosunki w Izbie panów i posłów, chwała Bogu są zupełnie odmienne.

Mowca polemizował następnie z wywodami referenta dr. Madeyskiego i zauważył, że przyczyną tego, iż w Mowie Tronowej nie zarysowano dokładnej linii co do przyszłej polityki wewnętrznej leży w tem, że P. Prezes gabinetu nie uzyskał swego celu, aby stać się przywódcą Rządu parlamentarnego, skutkiem czego w mniejszej lub większej mierze musi się on oglądać na poparcie wszystkich stronnictw. Izba panów powinna zająć stanowisko wobec reform, zawartych w Mowie Tronowej. Z powodu swej objektywności powołana do występowania jako reprezentantka idei państwowej, powinna Izba ta oświadczyć, że w reformach chce współdziałać w duchu pojednawczym, że jest wrogiem walki klasowej, tembardziej, iż w Izbie posłów partya, która ma w swym programie jako pierwszy punkt właśnie walkę klasową, uzyskała niespodziewanie liczną reprezentacyę. Co do poruszonych w Mowie Tronowej kwestyj, a zwłaszcza co do reformy wyborczej i stosunku do Węgier, to należałoby w tym kierunku znaleźć formułkę dla wszystkich stronnictw. Nadzieja, że stronnictwa narodowe zamienią się w stronnictwa polityczne, że sprawy narodowościowe usunięte zostaną przez nowe programy ekonomiczne, dotąd jest iluzyą; właśnie więc z tego powodu Izba panów powinna oświadczyć w adresie, że gotową jest w tym kierunku współdziałać i życzy sobie, aby spełniły się te nadzieje, które Rząd przywiązywał do reformy wyborczej. Również co się tyczy stosunku do Węgier należałoby, aby Izba panów wyraziła w adresie zgodę swą na ustęp Mowy Tronowej o Węgrach. Mogłoby to wzmocnić pozycyę Rządu wobec Węgier.

W końcu oświadczył mowca, iż stronnictwo jego głosować będzie za wnioskiem komisyi, jednakże ubolewa nad tem, że Izba panów nie poszła według dawnej swej tradycyi.

Szef sekcyi Exner wskazał na mowę P. Prezydenta Ministrów br. Becka, wypowiedzianą przy wnoszeniu prowizoryum budżetowego i wita ją z zadowoleniem. Z szczególną radością wita mowca te ustępy Mowy Tronowej, które odnoszą się do popierania ogólnej produkcyi. Mowca wskazał na wielkie znaczenie techniki i badań naukowych dla produkcyi i wyraził nadzieję, że brak istniejący na tem polu zostanie usunięty. Żalił się zaś mowca na to, że szkoły techniczne mają niedostateczne zakłady fizykalne i laboratorya chemiczne i domagał się w tym kierunku reform.

Ponieważ nikt więcej nie był do głosu zapisany, przeto dyskusyę zamknięto.

Zabrał jeszcze głos referent dr. Madeyski, który oświadczył, że w *meritum* dyskusyi nie chce się wdawać, gdyż jest przekonany, że dzisiejsza chwila nie jest odpowiednią do dyskusyi merytorycznej nad programem Rządu; odpowiedniejszą do tego celu będzie dyskusya nad prowizoryum budżetowem. Co do stosunku wobec Węgier — zauważył mowca, że Izba już kilkakrotnie miała sposobność jasnego wypowiedzenia swego zapatrywania na tę sprawę. Polemizując z wywodami dra Grabmayra mowca podniósł, że Izba panów ma prawo odpowiedzi adresem na Mowę Tronową, ale nie obowiązek. Jeśli dr. Grabmayr zaznaczył zmniejszenie się wpływów Izby panów, to mowca pozostawia historyi ocenienie tego momentu, ale podnieść musi, że Izba panów uważała się zawsze za samoistne, niezawisłe ciało i w każdym wypadku zajmowała odpowiednie stanowisko. Życzenie dr. Grabmayra, aby Izbie panów pozostawiono dłuższy czas do pracy, już kilkakroć znajdowało w tej Izbie wyraz, a także i jej Prezydent to samo życzenie wypowiedział. W końcu mowca prosił Izbę o przyjęcie jego wniosku.

W głosowaniu przyjęto wniosek referenta dra Madeyskiego.

Następne posiedzenie dziś. Na porządku dziennym: haska konwencya w sprawie prawa małżeńskiego i wybór komisyi budżetowej.

Konflikt węgiersko-chorwacki.

Rząd węgierski nie przeczuwał może, do jakiego stopnia wzburzy całą Chorwacyę swem stanowiskiem wobec kwestyi języka urzędowego na chorwackich kolejach, jakoteż zarządzeniami, przedsięwziętemi z powodu obstrukcyi posłów chorwackich.

Depesze wczorajsze podały w ogólnych tylko zarysach przebieg wypadków w Zagrzebiu. Obecnie nadeszły więcej szczegółowe doniesienia.

---

14)

ELIZA ORZESZKOWA.

O N I.

(Ze wspomnień 1863 roku).

II.

(Ciąg dalszy).

W miasteczku panował wielki ruch, pomimo, że przestraszona ludność mało ukazywała się na mokrych dnia tego uliczkach. Ruch pochodził od wojska, którego liczba znaczna tylko co tu przybyła, a kiedy odejść ztąd miała, nikt nie wiedział. Nie zaraz jednak pewno, bo oficerowie i żołnierze roztarasowywali się po domostwach; plecy żołnierskie były już bez tornistrów, grzbiety końskie bez siodeł. Szare od deszczu powietrze napełniały czerwone i żółte plamy mundurów, sylwetki zwierząt, wozów, ładunków na wozach, panował zamęt i hałas życia niespokojnego, które, przystanąwszy na chwilę, wzdęło się butą i pewnością swojej nieprzemożonej siły.

Wśród pstrocizny wojskowych ubrań i natłoku śmiałych ruchów przesuwały się, przebiegały postacie mieszkańców, pokorne, śpieszące, wylękłe, z twarzami pobladłemi; z wrzawy grubych głosów wyrzynały się piskliwe krzyki kobiet i płacze niemowląt.

O południu dnia tego przyjechał do nas Orszak i oznajmił:

— Jutro!

Dlaczego aż jutro, skoro do miejsca tak blizkiego już nadciągnęli? Czekają zapewne na nadciągnięcie innych....

Przed zmrokiem, naczelnik organizacyi udał się do obozu dla pomówienia z naczelnikiem partyi. Prowadził go przez las jemu nieznany, wybornie go znający, stary stolarz Antoni, który syna miał w partyi. Wczoraj tu przyszedł z miasteczka, w którem warsztat swój posiadał, z zapytaniem: co tam z naszymi słychać? A teraz śmiał się pod białym wąsem i ręce zacierał, ciesząc się: „Chłopca mojego zobaczę!“.

Niewiele przed północą powrócili, i z twarzy naczelnika organizacyi widać było, że nie zadowolił go wynik rozmowy. Z Orszakiem i starym Ronieckim, który o późnym wieczorze tu przybył, długo w noc pocichu rozmawiali. Zdaje się, że szło o to, aby Traugutt uniknął bitwy z siłą tak przeważającą, przez cofnięcie się w ciągu nocy dalej, głębiej w lasy, które łączyły się z horeckimi, i że on na to się nie zgodził. Zdaje się, że przyczyną niezgodzenia się były niedogodności gruntu, które przyspieszonym pochodem przebywać wypadałoby, i obawa, aby rozkaz cofania się nie osłabił odwagi i ufności w siebie świeżego żołnierza.

Noc była bezsenna i niespokojna. Wiele niepokoju przyczyniała Czernicka, żona nadleśnego, której mąż, strzelec wyśmienity i syn dwudziestoletni, jedynak, byli w partyi. Gospodyni, doskonała kobieta, pracowita i uczciwa, była nam tu w zajęciach naszych bardzo użyteczna, i lubiłyśmy ją, choć pokryjomu uśmiechałyśmy się czasem z jej gadatliwości niezrównanej, głosiku piskliwego i niezwykle wysokiej a cienkiej figury, u której szczytu, żałośnie jakoś sterczał z tyłu czaszki cieniutki, czarny, spiralnie zwinięty warkoczyk. Z tą Czerniusią naszą, wesołą zwykle, czynną, raźną i aż nadto mowną, tej nocy nie wiedzieć co się stało. Wstąpił w nią jakiś duch niepokoju, strachu, tęsknoty, nad którym nic zapanować nie mogło. I był to duch w gadatliwej kobiecie tej bardzo dziwny, bo jak grób milczący i tylko przymuszający ją do ciągłego chodzenia, snucia się dokoła nas, patrzenia w twarze nasze małemi, czarnemi oczkami, z których wyglądała jakaś niewysłowiona i żadnem słowem nie wyrażana męka. Do spoczynku położyć się nie chciała, jeść ani mówić z nami nie chciała, robić nic nie mogła i tylko, z żałosnym warkoczykiem swym u szczytu długiej i cienkiej figury, z drobną żółtą twarzą, w męce nieprzemożonej skurczona, chodziła wciąż, chodziła, snuła się pod ścianami, dokoła stołów, a za nią chodził po ścianach długi i cienki jej cień. Zatrzymywała się czasem u otwartych drzwi pokoju, w którym mężczyźni rozmawiali i zdaje się, że podsłuchiwała ich rozmowę.... Ta, przez długie godziny nocne, w milczeniu grobowem chodząca wciąż i chodząca z męką na twarzy postać przypominała nam owego na wozie kołyszącego się wciąż i kołyszącego dziaka. Mdlały i bolały od jej widoku wszystkie nerwy.

Dzień wszedł słoneczny, upalny, duszny, ze szmatami chmur, przewłóczącemi się pod wyiskrzonem niebem.

W pokoju wysokim, prawie pustym, kilkanaście osób, kobiet i mężczyzn, stało u szczelnie pozamykanych okien, patrząc przez wielkie, lecz mętne od zaniedbania szyby, na przechodzące i przejeżdżające wojsko.

Przejeżdżało i przechodziło szeroką, piaszczystą drogą, za bramą i ogrodzeniem dziedzińca, tak blizko, że można było wyraźnie dostrzegać postacie oddzielne, barwy ubrań i koni.

Rozłożyste gałęzie drzew, rosnących za oknami, część szczegółów zasłaniały; rozchylał je, to znowu łączył, wiatr dość silny, i było to tak, jakby niewidzialne jakieś ręce rozsuwały, to zasuwały zielone firanki, przed obrazem ruchomym, jaskrawym, błyszczącym, przesuwającym się długo.... długo....

Szli i jechali, szli i jechali, z krótkiemi czasem przerwami wśród oddziałów. — Ubranie ich w świetle słonecznem iskrzyło się od barw i metalów, bronie błyszczały, kroki monotonnie szumiały, niekiedy głucho grzmiały.

Siła. Siła liczby i żelaza. Siła wielka. Nie setki już mniejsze lub większe, jak wprzódy, ale tysiące.

W pokoju panowało milczenie, szmerem oddechów nawet nie mącone, bo przeciągająca przed oczyma siła kładła się na oddechach, tamowała je i dławiła gardła. W tem milczeniu czyjś głos wymówił:

— Generał!

Kilka powozów zwolna toczyło się po piaszczystej drodze. Jeden z nich nalany był jaskrawą czerwonością i zaświeciły w nim jakieś srebrne włosy. Kilka rumianych twarzy dokoła tej srebrnej głowy, mnóstwo jeźdźców i koni dokoła powozu, od pozłacanych bronzów błyszczącego.

Była chwila, w której zdawać się mogło, że powóz stanie przed bramą dworu — i krew w żyłach zastygła. Wysiądą z powozu, wejdą do domu, może będą szukali tego, czego dom ten pełny, może będą zapytywali o to, o czem ustom naszym mówić przed nimi za cenę życia niepodobna....

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przedstawiają one wspomniane zajścia następująco:

W piątek wieczorem na zgromadzeniu ludowem, zwołanem przez partyę starcewiczowską, podniesiono twierdzenie min. Kossutha, jakoby opinia publiczna w Chorwacyi stała po stronie węgierskiego rządu. Wobec tak prowokacyjnego twierdzenia należy Chorwatom, wywodzili mowcy, zapomnieć o dzielących ich partyjnych różnicach i rozpocząć jednolitą akcyę narodową. Uchwalono, że w tym celu mają wszyscy w niedzielę wziąć udział w zgromadzeniu, protestującem przeciw węgierskiemu rządowi.

Po ukończeniu zgromadzenia, kilkuset jego uczestników udało się przed dom, w którym mieszka nowy ban, Rakodcsay. Wzniesiono tu burzliwe okrzyki protestu. Grad kamieni sypał się do okien bana przeszło 5 minut. Pani Bakodcsayowa dostała spazmów i zaklinała męża, by złożył swój urząd. Demonstranci krzyczeli jeszcze czas jakiś i gwizdali, poczem udali się na ulicę Maryi Waleryi, przy której znajdują się mieszkania 4 posłów z partyi Starcewicza i urządzili im burzliwą owacyę. Ztąd dopiero wyparła ich konna policya; ona również zamknęła ulicę, przy której stoi dom nowego bana.

W sobotę rano demonstracye powtórzyły się wzięli; w nich udział oprócz Starcewiczan, także studenci i obywatele, należący do różnych partyj. Wielkimi plakatami wezwano publiczność do wzięcia możliwie licznego udziału w powitaniu chorwackich posłów, powracających z Budapesztu. Posłuszne wezwaniu, zjawiły się na dworcu kolejowym zwarte tłumy, kiedy zaś przybył pociąg z Budapesztu, rozległ się potężny okrzyk: „żiwio!“ Posłów obrzucono kwiatami, wszyscy cisnęli się do nich, by im osobiście uścisnąć ręce. Posłowie dziękowali za zgotowane im serdeczne przyjęcie. Rozwinięto narodowe sztandary, odkryły się głowy tłumu i wśród nieustających owacyj dla posłów śpiewać poczęto patryotyczne pieśni.

Odprowadziwszy w tryumfalnym pochodzie posłów swoich do Uniwersytetu, tłum udał się do górnego miasta, gdzie przerwał siłą kordon, zamykający ulicę Mesnicką i dostał się przed pałac bana. Przez dziesięć minut rozlegały się okrzyki „Pfui!“ i „Precz z banem!“.

W tym czasie znajdował się właśnie u bana szef sekcyi, aby mu wręczyć swoją dymisyę.

Wreszcie zjawiła się na miejscu policya konna, wobec której tłum rozproszył się, nie stawiac jej oporu. Podczas rozpraszania tłumu, rozległy się z pośród niego okrzyki: „Precz z węgierskim kompromisem!“, „Precz z Fuczekiem!“ (Fuczek: jest przydomkiem Radkocsayów, których przodkowie przed około 150 laty przybyli z Fogaraczu). „Pfui“ Wekerle!“, „Precz z Węgrami!“, „Precz Radkocsay!“.

Mimo olbrzymiego podniecenia tłumów, dzięki taktownemu postępowaniu policyi, nie przyszło nigdzie do poważniejszego starcia.

Na rozkaz bana, cały garnizon został skonsygnowany.

W niedzielę odbyło się na wielkim placu teatralnym olbrzymie, manifestacyjne zgromadzenie ludowe, w którem wzięło udział wiele tysięcy obywateli z Zagrzebia i z prowincyi. Tak starcewiczanie, jak i rezolucyoniści, jakoteż posłowie obu stronnictw, połączyli się i zawarli ze sobą formalną ugodę, na podstawie której wszystkie partyjne różnice mają być usunięte na stronę.

W imieniu chorwackich posłów do węgierskiego parlamentu wygłosił referat profesor zagrzebskiego Uniwersytetu, poseł Surmin. Oświadczył on, że chorwaccy posłowie w Budapeszcie i nadal wytrwają w walce i w dalszym ciągu uprawiać będą obstrukcyę. Jeśli w Budapeszcie, na parlamentarnym gruncie — mówił mowca — walczyć będziemy z Węgrami, cała Europa uzna walkę naszą za słuszną, gdybyśmy jednak walkę tę przenieśli na grunt inny, bylibyśmy jako słabsi o wiele w niekorzystniejszem położeniu, gdyż nie cofniętoby się wówczas wobec nas przed żadnym gwałtownym środkiem. Mowca zaznaczał w końcu, że walka toczyć się winna pod hasłami stronnictwa starcewiczowskiego.

Następny mowca, dr. Winterhalter podniósł, że zdarzenia ostatniej doby okazały, że prawa Chorwatów nie dadzą się obronić w drodze ugody.

Po nim mówił prezes partyi postępowej dr. Lorkowicz. Oświadczył on, powołując się na ostatnią mowę węgierskiego prezydenta ministrów Wekerlego, że pomimo groźb jego, Chorwaci nie uznają nigdy jedności Węgier z Chorwacyą. Jeśli ugoda ma być równoznaczna z ideą państwowej jedności, w Chorwacyi, każdy Chorwat walczyć będzie przeciw ugodzie. Wreszcie prosił mowca uczestników zgromadzenia, by spokojnie rozeszli się, a nie nastręczali banowi sposobności do represyj. Dr. Lorkowicz określił nowego bana, jako królewskiego komisarza, nasłanego przez Madziarów. Zamianowany banem wbrew wszelkim zasadom parlamentarnym uważany być on musi nie za bana, tylko za komisarza.

Ostatni zabrał głos poseł Prević, który twierdził, że Madziarzy sami ugodę poszarpali, Chorwaci zaś łatać jej wcale nie będą. I ten mowca wzywał zgromadzonych, by spokojnie i w prrządku rozeszli się do domów.

Rezolucyi nie uchwaliło zgromadzenie żadnej, a to dla zadokumentowania, że walkę dalej prowadzić należy we wspólnym węgierskim parlamencie w Budapeszcie.

Po ukończeniu zgromadzenia, tłum urządził znowu posłom burzliwą owacyę, spiewając patryotyczne pieśni, przeciągnął następnie głównemi ulicami miasta, a wreszcie zupełnie się rozpłynął spokojnie.

Komitet urządzający manifestacyę, otrzymał z prowincyi mnóstwo depesz z wyrazami uznania i solidaryzujących się ze zgromadzeniem i jego uchwałami. Niektóre z tych depesz podpisane były wspólnie przez Serbów i Starcewiczan.

Wczoraj z powodu ciągłych demonstracyj, wojsko skonsygnowane było przez cały dzień w koszarach. Do niepokojów jednak już nie przyszło.

Skupczyna serbska,

a stosunki handlowe Serbii z Austro-Węgrami.

Skupczyna serbska obradowała w ubiegłą sobotę nad przedłożeniem rządowem w sprawie upoważnienia do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych po dzień 31 grudnia b. r. z temi państwami, z któremi do dnia 1 czerwca nie zawarto traktatów handlowych.

W dyskusyi wyrażali niektórzy posłowie zdziwienie z powodu, że rząd wniósł to przedłożenie.

P. Garirowic, z partyi rządowej, oświadczył się przeciw prowizoryum handlowemu z Austro-Węgrami, albowiem Serbia obecnie ma zaledwo 1000 wołów gotowych do wywozu, a najwyżej 10—15.000 gotowych do wywozu świń, Austro-Węgry zaś mogłyby w czasie prowizoryum wprowadzić do Serbii towarów za 20 milionów dinarów.

Minister skarbu Paczu oświadczył między innemi, że rząd domaga się upoważnienia w tym celu, aby traktat handlowy z Austro-Węgrami, który — jak minister spodziewa się — niebawem przyjdzie do skutku, mógł wejść w życie jeszcze przed jego przyjęciem przez Skupczynę. Gdyby jednak partya rządowa nie zawotowała upoważnienia, to będzie to mowcy wcale na rękę, bo okaże się, że Serbia pomimo całorocznego zamknięcia granicy nie jest jeszcze złamana.

W dalszym ciągu dyskusyi minister Paczu wskazał na to, że wyobraża on sobie *modus vivendi* z Austryą w ten sposób, że n. p. przyznanoby Serbii prawo do końca roku wprowadzić do Austro-Węgier 60.000 wołów i żeby to prawo nie było zależne od każdorazowego upoważnienia.

Obrady przerwano następnie do poniedziałku.

Na wczorajszem posiedzeniu Skupczyna przyjęła po dłuższej rozprawie ustawę, upoważniającą rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Austro-Węgrami.

Położenie we Francyi.

Piątkowe posiedzenie Izby deputowanych odbyło się wśród ogólnego naprężenia. Ważyły się losy gabinetu, któremu zagroziła zawierucha rewolucyjna na Południu.

Izba była szczelnie zapełniona. Także w lożach dyplomatycznych zajęto wszystkie wolne miejsca.

Na początku posiedzenia dep. Bedoute wnosi interpelacyę z powodu zajść na Południu. Zdaniem interpelanta, ten ruch wywołała tylko straszna nędza i ma on charakter wyłącznie ekonomiczny. Rząd początkowo ruch popierał, lecz zmienił swe zapatrywania i obecnie upatruje w ruchu tym zakusy reakcyjne. Mowca zarzuca prezesowi gabinetu p. Clémenceau, że stłumił ruch właśnie w chwili, gdy on sam zaczynał się uspakajać.

W dalszym ciągu opisuje interpelant przebieg zajść na Południu i oświadcza, że na p. Clémenceau spada odpowiedzialność za rozlew krwi, oraz podnosi, iż na czele rządu powinien stanąć nowy człowiek, na którego mogliby wszyscy liczyć i któryby posiadał ogólne zaufanie. (Oklaski na ławach socyalistów).

Dep. Meunier żąda wypuszczenia na wolność Marcelina Alberta, Ferroula i wszystkich członków komitetu w Argelliers. Będzie to najlepszym środkiem dla uspokojenia wzburzonej ludności.

Następnie przemawiał dep. Aldy opisując zajścia w Montpellier i Narbonne i żaląc się na nadużycia żandarmów, policyi i kirasyerów, którzy strzelali nawet do dzieci.

Teraz zabrał głos prezes gabinetu Clémenceau i oświadczył, że fakty, przytoczone przez Aldego wymagają dochodzeń. (Poruszenie). Mowca wykazuje jak nielegalnych kroków się używa i oświadcza, że ustawy powinny być przez wszystkich szanowane. „Stoimy wobec rewolucyi — powiada p. Clémenceau — czy możemy ją ścierpieć?“ (Liczne głosy: „Nie!“). Wskazuje dalej p. Clémenceau na polecenie wydane wojsku, aby robiło użytek z broni tylko w najbardziej ostatecznym wypadku, poprzednio upomniawszy demonstrantów. Mowca zarzuca reakcyonistom, że usiłują wzniecić panikę za pomocą fałszywych wieści. Co dnia pojawia się zkądinąd pogłoska o nowym buncie w wojsku. Na szczęście tak źle nie jest. Bunt 17 p. p. pozostał faktem najzupełniej odosobnionym. Francya zanadto wżyła się już w swe urządzenia, by zejść z drogi demokratycznej i socyalno-republikańskiej.

Opowiedziawszy szczegółowo o odwiedzinach Marcelina Alberta, zakończył p. Clémenceau swą mowę apelem do ludu francuskiego, by sam nałożył sobie surową dyscyplinę.

Po mowie prezydenta ministów o godzinie trzy kwadranse na 8 odroczono posiedzenie do godziny 10 wieczorem.

Po ponownem otwarciu posiedzenia kilku mowców krytykowało politykę p. Clémenceau i domagało się wypuszczenia aresztowanych na wolność.

Prezydent Brisson odczytał następnie 8 porządków dziennych.

Prezydent ministrów Clémenceau przyjął tylko porządek dzienny, wyrażający

---

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(L'Ombre s'étend sur la montagne. Edouard Rod).

(Ciąg dalszy).

Podniósł na nią błędny wzrok krótkowidza, którego naiwności nie zatarły ani doświadczenia życiowe, ani naukowe badania.

— Czyżbym się mylił?... Być może: można się zawsze mylić, jeżeli się sądzi z pozorów, a nie z faktów... i skoro tych pozorów nawet nie można obserwować z całkowitą bezstronnością... Jestem w takim przypadku, wyznaję... Jednak, zdaje mi się, że teraz, w wieku, w którym jesteśmy — jestem pewny, że nie weźmiesz mi za złe, że mówię ci o twoim wieku — mogłabyś zauważyć, że pewne sytuacye...

Przerwał sobie, a potem skończył raptem: — ...nie mogą trwać przez całe życie!...

Te wyrazy jedne po drugich ucieleśniały myśli Ireny, które codziennie tłumiła w głębi swego sumienia. Często jednak, przekonana głosem wewnętrznym, nie była gotowa poddać się tym samym argumentom wychodzącym z ust obcych, a przedewszystkiem z ust męża. Zagrożona jej miłość odzyskała dawne siły. Zniosła odważnie wzrok męża i odrzekła, kładąc nacisk na każdem słowie:

— Co do mnie, przeciwnie, uznaję, że bywają sytuacye — jak się wyrażasz — które już sama długotrwałość czyni koniecznemi i uprawnionemi.

— Nie jestem tego zdania — odrzekł pan Jaffé.

Namyślał się chwilę i aby się jasno wytłumaczyć, jak człowiek pewny siebie, który nie działa za pospiesznie, odwołał się do jednego z owych porównań z przyrodą, których, jak mu krytyka zarzucała, nadużywał w swoich pismach:

— Pozory egzystencyi ludzkiej zmieniają się z latami, jak krajobraz, który rzeka odbija w swoich wodach, płynąc od źródła w górach, aż do morza, do którego wpada; wody rzeki nie mają ani tej samej barwy, ani tej szybkości, gdy żłobią sobie drogę pomiędzy ciasnymi przesmykami skał, lub gdy się rozlewają w dolinach i na bagniskach. Tak samo się dzieje z odruchami duszy; rozumie się ich gwałtowność, wybacza się, znosi się jej zapały w młodym wieku. Skoro młodość minie, przeciwnie, rozsądek oburza się na nie i nie chce im przyznać racyi bytu.

Było to znowu ściśle to samo, co myślała Irena. Nie przestawała się jednak bronić:

— Doprawdy?... — szczególna rzecz!... Mnie się zdaje czasami, że nic się nie porusza, nic się nie zmienia, że cały urok serca leży właśnie w jego nieruchomości.

— Nieruchomość nie istnieje tak samo w świecie moralnym, jak fizycznym — rzekł pan Jaffé najbardziej dydaktycznym tonem. — Wszystko jest w ciągłym ruchu i nieustannej zmianie podlega. Starzy mędrcy już to mówili.

I zaczął rozwijać te same argumenty, które Irena podnosiła przeciw sobie i Lysselowi w wyrazach całkiem podobnych do tych, których temu kilka tygodni używała pod bukami w Interlaken.

— Znasz ów piękny obraz Homera, zwiędłe liście opadające, aby zrobić miejsce nowym pędom. Ten obraz jest tak samo prawdziwy co do ludzi, jak co do drzew: mamy swój czas, a potem odchodzimy. Poza naszą minioną młodością inne młodości dojrzewają, których wzrost nas wypiera z miejsca. Nasza egzystencya na to tylko służy, aby przygotować drogę dla istot z nas pochodzących, które są naszymi następcami. Skoro owa przyszła droga, jest zawarunkowana naszymi postępkami, przynajmniej w części, myśl o tem ogranicza naszą swobodę. Twój umysł jest nadto sprawiedliwy, aby nie rozumieć tej wielkiej prawdy. Losy naszych dzieci nie mogą być obciążone tem, co w naszych losach było...

Zawahał się, szukając wyrazu, w którymby nie było nic obraźliwego i dokończył:

...wątpliwego.

Te rzeczy wydawały się tak głęboko prawdziwe Irenie, gdy sama je przemyśliwała w chwilach niepokoju i rozpaczy! I oto, słysząc je, powtarzane tak przekonywującym tonem, przez tego spokojnego człowieka, któryby miałby prawo wygłaszać je z gniewem, znajdowała, że są naszpikowane fałszem i nikczemnością. Czyż owe argumenty nie brały źródła z owych kłamstw społecznych, z któremi pan Jaffé walczył dawniej, które obiecywali sobie oboje gnębić i wykorzenić? Czyż nie były tymi, które narzucają nam odwieczne konwenanse, aby krępować naszą duszę, osłabić odwagę? Miłość jej okazała się silniejsza od nich, duma wyzywała je do walki.

— Niema nic wątpliwego w mojem życiu — odrzekła. — Dowodem tego, że możesz dotykać tego przedmiotu bez poprzednich wyjaśnień, tak dobrze znasz moją przeszłość i że nie wyrzekłam ani słowa, aby ciebie w błąd wprowadzić lub bronić się.... Nie wiem więc co może grozić Annie Maryi, jeżeli rzeczywiście do niej to odnosisz.

Oblicze pana Jaffé stało się surowszem.

— Była by pożałowania godna, gdybym nie przemawiał do ciebie jak to czynię w tej chwili — odrzekł wyniośle; — gdyż jeżeli nie masz przedemną żadnej tajemnicy, czy nie masz jej także wobec niej?.... Czujesz więc, że mam słuszność.

Irena zaprzeczyła ruchem głowy.

— Sumienie często ci to mówiło — dodał.

Powtórzyła ruch poprzedni i rzekła:

— Nie, nie, nie w ten sposób!

— Czybyś nie chciała zrozumieć? — rzekł przyciskając na tem słowie.

Popatrzył na nią z wyrazem ogromnego zadziwienia, które przybierało czyste jego oblicze za każdym razem, gdy słyszał podawanie w wątpliwość rzeczywistości, i wracając do swego pierwszego porównania w inny sposób kwestyę postawił:

— Słuchaj, moja droga! Rzeka rozjaśnia się i staje się bardziej przejrzysta w miarę, gdy płynąc w szersze krajobrazy, spokojniejsza, pozostawia za sobą namuł i piasek. Tak samo sumienie staje się bardziej czyste, wymagające, więcej stanowcze, w miarę gdy wzbogaca się większem doświadczeniem. Zapewne dlatego, że ogarniając ustrój społecznych fenomenów lepiej rozumiemy ważność naszych czynów, nawet uczuć, ponieważ konsekwencye ich są nieskończone. Z tego powodu, niektóre pojęcia, które uważaliśmy za przestarzałe przesądy, narzucają się zwolna naszemu umysłowi. Z tego powodu także przyznajemy racyę bytu niektórym prawom, które w młodości naszej uważaliśmy za arbitralne, napadaliśmy na nie i zwalczaliśmy w naszej nieświadomości....

Zakaszlał, prawie tak, jak prelegent i zakończył:

— Taką jest przynajmniej droga, którą sam przebyłem.

Długa walka wewnętrzna, którą doszedł do przekonania, jakie teraz wygłaszał, odbyła się w oczach Ireny, obok niej, w ciągu ich wspólnego życia, w ciągu spokojnego toku dni płynących jedne za drugimi i żadna oznaka zewnętrzna nigdy jej tego domyślać się nie kazała!

(Ciąg dalszy nastąpi).

rządowi zaufanie w celu zapewnienia poszanowania ustaw. Izba przyjęła ten porządek dzienny 323 głosami przeciw 233. Zarazem przyjęła Izba porządek dzienny, wyrażający ofiarom z pośród ludności, jakoteż wojsku pozdrowienie, oraz pewność, że można liczyć na patryotyczne współdziałanie ludności na Południu.

Odrzuciła natomiast Izba wniosek o wydelegowanie osobnej, parlamentarnej komisyi śledczej w sprawie zajść na Południu, któremu to wnioskowi sprzeciwił się prezydent ministrów Clémenceau.

Tak więc zwycięstwo gabinetu jest zupełne.

*

Senat francuski uchwalił d. 29 czerwca w 3 czytaniu ustawę w sprawie fałszowania wina.

*

Do *Eclair* donoszą z Tuluzy, że przybyło tam kilku zbiegów z 17 pułku piechoty, zupełnie wynędzniałych, upadających z głodu. Opowiadają, że z tego pułku uciekło ogółem 60 zbuntowanych żołnierzy.

*

Gil Blas otrzymał od przyjaciół ks. Orleanu wiadomość, że książę wyraził niezadowolenie z powodu stanowiska nacyonalistycznej prasy podczas zaburzeń w południowej Francyi i że zganił swoich przyjaciół za zachęcanie żołnierzy do nieposłuszeństwa i buntu, gdyż szło tu nie o rząd lecz o Francyę.

KRONIKA.

Lwów, 2 lipca.

— Kalendarz.
Środa (3 lipca):
Heliodora. — Miłosława. — Metod.

Wschód słońca o godzinie 3·24 rano, zachód słońca o godzinie 7·23 po południu.

— Z c. k. kolei państwowych. Na podstawie Najwyższego upoważnienia nadał P. Minister kolei żelaznych inspektorowi Michałowi Iszkowskiemu, naczelnikowi sekcyi konserwacyi Sambor I., tytuł starszego inspektora austr. kolei państwowych, a to przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, oraz w uznaniu jego długoletniej, a skutecznej działalności służbowej.

— Z Uniwersytetu. Pp. Kuno Wittlin, rodem z Ostrowa, w Galicyi i Abraham Hirsz Flam, rodem z Grabownicy, w Galicyi, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We środę, dnia 3 b. m., st. nauczyciel szkoły św. Marcina p. J. Bayger: O płazach i gadach krajowych. Cz. I. Sala wykładowa na wystawie przyrodniczo-lekarskiej. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Z Politechniki. Grono profesorów Szkoły politechnicznej wybrało rektorem na rok 1907/8 prof. dr. Wacława Laskę, który nie przyjął wyboru, z powodu złego stanu zdrowia i przeciążenia pracą, wobec czego obrano przy ponownym wyborze prof. Wiktora Syniewskiego. Dziekanami na następne dwulecie (1907/8 i 1908/9) wybrani: prof. dr. Stanisław Kępiński dla wydziału inżynieryi, prof. dr. Stefan Niementowski dla wydziału chemii technicznej, prof. dr. Maksymilian Thullie dla nowo utworzonego wydziału hydrotechnicznego.

— Budowa szkoły przemysłowej we Lwowie rozpocznie się w połowie lipca na Żelaznej Wodzie. W piątek podpisano wzór umowy w obecności Wiceprezydenta kraj. dyrekcyi skarbu p. Prokopowicza i wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego. Formalna umowa podpisana zostanie w piątek, 5 b. m., a licytacya rozpisana będzie na 7 b. m.

— Personal dramatu lwowskiego wyjechał wczoraj wieczorem do Krynicy, na dwumiesięczny blisko pobyt. Szereg przedstawień rozpocznie tam we czwartek „Moralność pani Dulskiej“. Artyści z końcem sierpnia powrócą do Lwowa, z wyjątkiem pp. Sosnowskich, którzy przenoszą się na scenę krakowską.

— Zlot sokoli we Lwowie. Wczoraj po południu — jak to już zaznaczyliśmy w poprzednim numerze — odbyły się na boisku sokolem zawody i gry Towarzystwa zabaw ruchowych ku uczczeniu 40-lecia „Sokoła-Macierzy“ przy współudziale oddziału konnego „Sokoła-Macierzy“. Udział publiczności w porównaniu do dwu dni poprzednich był znacznie mniejszy.

Wieczorem odbyła się w sali „Sokoła-Macierzy“ wieczornica przy współudziale około 400 osób. Rozpoczęła się ona wręczeniem dr. Czarnikowi dyplomu na członka honorowego „Sokoła-Macierzy“, poczem nastąpiły przemówienia. Odczytano też liczne telegramy z życzeniami, między innymi od Maryi Konopnickiej, dr. Buczara z Zagrzebia, Sokoła chorwackiego, Sokoła w Petersburgu i w. i.

Powszechną uwagę w czasie Zlotu zwracali włościanie, ubrani w gunie chłopskie i czapki sokole. Byli to włościanie z najdalszych prawie kresów polskich w Galicyi, z powiatów trembowelskiego i czortkowskiego. Przyjechało ich ośmdziesięciu z gmin Siemianówka, Skorodence, Potok biały, Chomiakówka, Byczkowce, Romanówka, Słobódka dżuryńska, Rydoduby, Białobożnica, Kosów, Zwiniacz,' Zalesie, Wierzbowiec i Łaskowce.

Wycieczkę tę zorganizowali okoliczni właściciele dóbr, a prowadził ją p. Tomasz Ochocki. Brali włościanie udział w pochodzie Sokołów, we mszy polowej, zwracając uwagę śmiałością twarzy, budząc radość i dumę, że ich nie brak w sokolich zastępach.

W niedzielę zwiedzało włościaństwo polskie miasto nasze pod przewodnictwem pp. Tomasza Ochockiego i Mieczysława Bogdanowicza. W południe udali się do pałacu arcybiskupiego, aby złożyć hołd swemu Arcypasterzowi. Imieniem włościan przemówił p. Ochocki, podnosząc przywiązanie włościaństwa polskiego do księży Arcybiskupów, a odpowiedział mu, wzruszony do łez, ks. Arcybiskup. Każdemu z uczestników udzielił błogosławieństwa i udarował książką do nabożeństwa, obrazkiem i medalikiem. Włościanie zabawili w pałacu arcybiskupim przeszło godzinę.

Po trzecim punkcie programu (lekcya praktyczna „Sokoła-Macierzy“) ćwiczący urządzili w niedzielę owacyę naczelnikowi p. Antoniemu Durskiemu. Wśród okrzyków „czołem“ i „czapek lotów“ wzięto jubilata na ramiona i zaniesiono do szatni. Rozległy się oklaski i okrzyki. Publiczność na trybunach powstała z miejsc, a klaszcząc w dłonie, przyłączyła się do tej pięknej manifestacyi.

— Składnica pocztowa. Z dniem 1 b. m. zaprowadzona została w miejscowości Rozłucz, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Turce, nad Stryjem, składnica pocztowa ze zwykłym zakresem czynności.

— Wiec akademicki odbył się onegdaj na naszym Uniwersytecie. Na porządku dziennym obrad była sprawa usunięcia ograniczeń dla studentów z Królestwa Polskiego. Przewodniczył prezes Czytelni akademickiej p. Widomski, referentem sprawy był p. Kubala; w ożywionej dyskusyi zabierali głos profesorowie Kadyi, Chlamtacz i Mańkowski. Uchwalono rezolucye, żądające przyjmowania w charakterze uczniów zwyczajnych na oba polskie Uniwersytety maturzystów ze szkół prywatnych w Królestwie Polskiem, oraz rozszerzenia praw nadzwyczajnych słuchaczek.

— Konkurs na projekt sokolni ogłasza polskie Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Zakopanem. Termin wykonania projektu upływa z dniem 1 września b. r. I. nagroda 400 kor., II. 200 kor. Szczegółowe warunki projektu wysyła na żądanie wydział „Sokoła“ w Zakopanem.

— Pierwszy egzamin dojrzałości w liceum żeńskiem z prawem publiczności SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu we Lwowie (ul. Unii Lubelskiej 9) odbył się dnia 24 z. m. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkolnego dr. Fr. Majchrowicza. Trzy uczenice zakładu, które przystąpiły do egzaminu, zdały go z odznaczeniem. Są to: Gracya Antonina Blackówna, Jolanta Charlestonówna, obie urodzone w Chicago i Marya Adela Sztembarthówna, ur. we Lwowie.

Popis i uroczyste zamknięcie roku szkolnego w liceum i w połączonej w niem szkole ludowej (mięszanej) odbył się dnia 25 z. m. Po bardzo udatnych produkcyach uczenic, po śpiewach i deklamacyach, przemówił do uczenic dyrektor zakładu prof. Czarnecki w gorących słowach, a inspektor szkolny dr. Majchrowicz wyraził swoje uznanie dla usiłowań i prac SS. Nazaretanek i grona nauczycielskiego, kończąc swe przemówienie serdecznem: „Szczęść Boże!“ dla dalszej pracy.

Nastąpiło rozdanie nagród i świadectw i odczytanie nazwisk tych uczenic, które za obyczaje wzorowe, lub pilność wytrwałą umieszczono w księdze złotej. Rodzice dziatwy, licznie zgromadzeni, oglądali potem wystawę prac rysunkowych, kaligraficznych, wypracowań piśmiennych i robótek, wykonanych przez uczenice.

— Koło Tow. »Szkoły ludowej« im. Bernarda Goldmana odbędzie jutro, we środę, walne zgromadzenie o godzinie 7 wieczorem w lokalu Koła (ul. Teatralna l. 8, II. piętro).

— Towarzystwo łowieckie odbyło dziś przed południem w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego doroczne walne zgromadzenie. Sprawozdanie z obrad, z powodu braku miejsca, zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

— Walne zgromadzenie członków krajowej wytwórczo-handlowej Spółki przyborów szkolnych we Lwowie odbędzie w sobotę, dnia 6 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Izby handlowej, pl. Halicki 10. Na porządku dziennym: 1) Zmiana statutu. 2) Wnioski i interpelacye.

— Nowa kolej lokalna. Ministerstwo kolei żelaznych zezwoliło marszałkowi powiatowemu i właścicielowi dóbr Janowi Gnoińskiemu w Cieszanowie na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych dla budowy normalno-torowej kolei lokalnej ze stacyi kolei państwowej Jarosław-Sokal w Lubaczowie, do Cieszanowa. Zezwolenie to, udzielone po myśli istniejących przepisów, ważne jest na przeciąg sześciu miesięcy.

— Ślub p. Aleksandry Michałowskiej, córki prof. Aleksandra, znakomitego pianisty i p. Stefanii z Załęskich, z p. Konradem Borowskim, odbył się 20 czerwca b. r. w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie.

— Wycieczka urzędników ministeryalnych do Galicyi. Z Zakopanego piszą nam pod dniem 30 czerwca o wycieczce urzędników ministeryalnych: Zwiedzanie Morskiego Oka wypadło doskonale mimo chwilowej burzy i gradu. Gości podejmował Związek turystyczny. Przemawiał Antoni hr. Wodzicki, jako prezes Związku turystycznego w te słowa: „Obecnie zrozumiecie panowie, dlaczego ten zakątek ziemi, oraz tutejsze skały były nam tak drogie, dlaczego tak gorąco stawaliśmy w ich obronie, gdy nam sąsiedzi usiłowali je zabrać. Przyjazd dzisiejszy gości uważamy nietylko za zaszczyt, lecz sprawia on nam prawdziwą radość“.

Odpowiadał szef sekcyi Gruber, wyrażając gorąco podziękowanie hr. Wodzickiemu za tak troskliwą opiekę i tak piękne przyjęcie. Mowca zakończył toastem na cześć hr. Wodzickiego jako obywatela. Hr. Wodzickiemu, który musiał zaraz odjechać do Lwowa, urządzono owacyę. Wieczorem odbyło się przyjęcie gości w domu dr. Chramca. Przybyli także na przyjęcie to prezydent miasta Krakowa dr. Leo, poseł dr. Staniszewski, wiceprezes Związku turystycznego dr. Muczkowski, wiceprezes Tow. turystycznego prof. dr. Szajnocha. Toastowali: gospodarz, szef sekcyi Röll, marszałek Lgocki, inspektor kolei państwowych dr. Wróbel.

Ze Szczawnicy donoszą: Wycieczka gości wiedeńskich przybyła tu wczoraj i odbyła przejażdżkę łódkami po Dunajcu. Na polance Zarząd pienińskiego oddziału Towarzystwa tatrzańskiego powitał gości wystrzałami moździerzowymi. Przy schronisku funkcye gospodarza pełnił wiceprezes oddziału p. Tałasiewicz. Deputacya z Krościenka i okolicznego ludu zebrała się licznie i przedłożyła szefowi sekcyi w Ministerstwie kolejowem dr. Försterowi prośbę o budowę kolei ze Starego Sącza do Szczawnicy. Przemawiał notaryusz p. Zajączkowski z Krościenka. Dr. Förster odpowiedział, że urzędnicy Ministerstwa kolejowego przybyli, aby poznać potrzeby kraju w tej mierze i uczynić im zadość. Z polanki odjechali goście do Szczawnicy, gdzie zwiedzali Zakład.

Goście wiedeńscy wysłali telegramy do Akademii Umiejętności w Krakowie do jej Prezesa z podziękowaniem za gościnne przyjęcie w Szczawnicy. Wydział Związku turystycznego zaś wysłał do Ministerstwa kolejowego depeszę z podziękowaniem za to, że wysłał wycieczkę, celem zbadania potrzeb kraju na polu turystycznem. Po drodze wstąpiono do Jazowska, gdzie pp. Aderowie podejmowali gości. Odjazd do Starego Sącza nastąpił o godzinie 8 wieczorem.

— Park Jordana we Lwowie. Sekcya finansowa Rady miejskiej na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwaliła, zgodnie z wnioskiem magistratu, założyć park typu Jordana dla młodzieży szkół ludowych i wydziałowych, ewentualnie także szkół średnich na 46-morgowym obszarze na gruntach Żelaznej Wody, obecnie zajętych pod uprawę rolną, polecając równocześnie magistratowi, aby wypracował projekt urządzenia parku i budowy schroniska, tudzież kosztorys tych robót i przedłożył je w jesieni b. r. komisyi budżetowej, celem wstawienia odpowiedniej kwoty do budżetu gminy na r. 1908.

Do zarządu parku, wedle uchwały sekcyi, należeć mają: delegaci Rady miejskiej i Rady szkolnej okręgowej, dalej referent magistratu, instruktor gimnastyki i delegat fizykatu; zarząd ten będzie miał ponadto komitet doradczy. Dla prowadzenia zabaw będzie zamianowany stały fachowy kierownik z grona osób, do tego ukwalifikowanych.

Sekcya postanowiła także z chwilą urządzenia parku zabaw na Żelaznej Wodzie opróżnić obecny plac zabaw w parku Kilińskiego, usunąć ztamtąd wszelkie huśtawki i karuzele i cały plac zalesić, jednem słowem, wytworzyć tam zwyczajny park spacerowy.

— Popis. Onegdaj byliśmy świadkami pięknej produkcyi uczenic znanej w naszem mieście pianistki i nauczycielki gry na fortepianie p. Olgi z Paździerów Leżańskiej, uczenicy ś. p. Mikulego. Cały zastęp pięknie grających młodziutkich pianistek dowodził niezbicie, z jakim zapałem p. Leżańska nad niemi pracuje i do jak ładnych rezultatów doprowadziła. Jest to wyłączną zasługą zasłużonej nauczycielki, która posiada w wysokim stopniu rozwinięty takt pedagogiczny i umiejętność nauczania. Z produkujących się uczenic imiona pp.: E. S., Bundównych, Rifczesównej i Niusi Krampnerówny na wymienienie zasłużyły, a to za widoczne uzdolnienie i pracę sumienną.

△ **Jak jeżdżą we Lwowie cykliści?** W ul. Łyczakowskiej najechał wczoraj jakiś cyklista na żonę woźnego pocztowego, Emilię Czabanową, i dotkliwie zranił ją w lewą nogę. Cyklista zdołał zbiedz.

△ **Ucieczka umysłowo chorego.** Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie zbiegł wczoraj pozostający tam w leczeniu Ludwik Zemanek.

△ **Znikła bez śladu.** P. Leon Dornberger, zamieszkały przy ul. Pańskiej l. 21, doniósł wczoraj policyi, iż służąca jego Anna Kobasiukowa wyszedłszy w niedzielę po południu z czteromiesięczną jego córeczką na przechadzkę, znikła od tego czasu bez śladu.

Kobasiukowa jest blondyna, o pociągłej twarzy i ubrana była po miejsku.

△ **Rabunek.** Na powracającego do domu Arona Piekarskiego, czeladnika lakierniczego, napadł wczoraj w ulicy Żółkiewskiej kolega jego zawodowy Leib Schlimpel w towarzystwie czterech innych jeszcze mężczyzn, i gdy dwóch z napastników zaczęło Piekarskiego bić i kopać, trzeci z nich wyciągnął mu z kieszeni srebrny zegarek i 20 k. 90 hal. gotówką. Napastnicy po dokonaniu rabunku zbiegli.

Sprawą tą zajęła się policya.

△ **Kalectwo.** Zajęty chwilowo przy kręceniu karuzelu na placu powystawowym Zenon Ryczek, stelmach, włożył przez nieostrożność prawą rękę między tryby, które złamały mu trzy palce zupełnie, a dwa inne zgniotły. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Z tajemnic małżeńskich.** Na stacyę ratunkową zgłosiła się wczoraj żona rakarza Julia Jaściszewska z dwiema ranami na głowie, które opatrzył jej dyżurny lekarz. Przy sposobności opatrywania jej przez lekarza podała Jaściszewska, że rany te zadał jej mąż w kłótni, wynikłej z powodu, iż wyrzucała mężowi utrzymywanie ściślejszych stosunków z inną kobietą.

△ **Zgubiono:** na placu powystawowym srebrny zegarek damski; w ul. Słowackiego lub w ogrodzie miejskim pulares z 20 kor., scyzorykiem i chusteczką; na boisku sokolem sznurek korali z koralowym krzyżykiem, oprawnym w złoto; w drodze z ul. Sykstuskiej do ogrodu miejskiego złoty pierścionek z niebieskim kamykiem.

△ **Znaleziono:** w ulicy Kurkowej metalową broszkę z fotografią mężczyzny; na drodze prowadzącej z Wielkiego Hołoska do Brzuchowic srebrny zegarek damski o jednej kopercie; w ul. Halickiej srebrny zegarek damski, podwójnie kryty z niklowym łańcuszkiem: w pobliżu szkoły im. św. Marcina książeczkę gal. Kasy oszczędności na 230 kor., wystawioną na nazwisko Stanisławy Kawalec; żółty pulares damski z kwotą 54 hal. i czterema kwitami; weksel na 230 kor. z nieczytelnym podpisem.

△ **Pod koła beczkowozu,** służącego do skrapiania ulic, wpadł wczoraj w ulicy Grodeckiej woźnica miejski Ludwik Iwaśków. Koła beczkowozu przeszły mu przez prawą nogę, ciężko ją raniąc. Po opatrzeniu, odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego Iwaśkowa do szpitala powszechnego.

△ **Umysłowo chorą** 15-letnią N. Hofmanównę oddała wczoraj policya, do której zgłosiła się ona z żądaniem natychmiastowego wydania jej książki służbowej, w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Nieszczęśliwy wypadek z bronią.** W sobotę około godziny 12 w nocy wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego do słuchacza Politechniki, pana J. Halucha-Brzozowskiego, zamieszkałego przy ul. Na Bajkach l. 24, który postrzelił się z rewolweru w lewą nogę. Wypadek zdarzył się wskutek przypadkowego wystrzału rewolweru. P. Brzozowski zrzucał z siebie marynarkę, przyczem wypadł mu z kieszeni rewolwer i padając na podłogę, wystrzelił. Kula przeszła przez łydkę nogi na wylot, nie naruszając na szczęście kości.

△ **W ulicy Zamarstynowskiej** napadło ubiegłej nocy kilku drabów na p. Juliusza Śliwę, asystenta pocztowego, powracającego ze służby do domu, przyczem jeden z napastników strzelił do niego z pistoletu, raniąc go śrutem w twarz i ręce. Napastnicy zbiegli. Pana Śliwę, który powrócił do miasta, opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Za rogatką Żółkiewską** bawiło się dziś przed południem kilkoro dzieci przy studni kołowej. Jedno z nich, 8-letnia Marya Lełetówna, kręciła kołem, przyczem tak nieostrożnie włożyła rękę między tryby, iż doznała jej złamania. Stacya ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy.

△ **Na placu powystawowym** w mleczarni p. Bilikowicza parobek jego nieznany z nazwiska manipulując dziś nożem nieostrożnie, przeciął sobie ostrzem całą dłoń. Opatrzył go bawiący właśnie na wystawie przyrodniczo-lekarskiej dr. Bier z Krakowa, poczem odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Widownią krwawej awantury** była wczoraj po południu karczma za rogatką Zieloną. Kilku drabów napadło mianowicie na przybyłego tam zarobnika Wojciecha Skarbka i zadało mu jakiemiś tępemi narzędziami kilka ran, z tego jedną bardzo ciężką w głowę. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które przewiozło go następnie do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** W sklepie p. Leona Mehrera przy ul. Kilińskiego przytrzymano wczoraj 17-letnią Antoninę Smolijównę

na kradzieży damskiego paska. Młodocianą złodziejkę oddano do aresztów policyjnych.

Na placu powystawowym skradziono p. Maurycemu Schifferowi srebrny zegarek z niklowym łańcuszkiem.

Do magazynu cegielni p. Rohatyna na Jałowcu włamali się wczoraj w nocy jacyś złodzieje i skradli pas skórzany od maszyny, wartości 160 kor., lampę wiszącą i miedziany kocioł.

W jednym z wozów kolei elektrycznej skradziono wczoraj p. Teodorowi Murzynowi srebrny zegarek męski, a p. Julianowi Sklarskiemu pulares z żółtej skóry, zawierający 22 kor., rozmaite recepty i recepisy pocztowe.

† Jan Aleksander Osuchowski, art.-malarz, rytownik i nauczyciel rysunków, rodem z Królestwa Polskiego, umarł wczoraj w naszem mieście, przeżywszy lat 62. Pozostawił wdowę i troje dzieci. Zmarły cieszył się w kołach zawodowych i w gronie przyjaciół i znajomych szacunkiem i miłością z powodu rzadkich zalet charakteru. Jako rytownik odznaczał się niepospolitemi zdolnościami. Pogrzeb odbędzie się we środę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Seweryn Chmurowicz, rewident rachunkowy dyrekcyi dóbr i lasów skarbowych, w 39 r. życia; Józefa Głuchowska, zakonnica klasztoru PP. Benedyktynek orm., w 83 r. życia; Włodzimierz Bojczuk, maszynista kolei państwowej, w 30 r. życia; Józefa z Kołdrasińskich Kucharska, żona oficyanta archiwum map, w 43 r. życia; Jan Jaworski, emer. radca sądu krajowego wyższego, w 67 r. życia; Aloizy Zsitkowski, emer. starosta, w 74 r. życia; Józefa Ważna, wdowa po kupcu, w 63 r. życia; Bazyli Iwaszko, prywatny oficyalista, w 87 r. życia; Jan Chirowicz, majster szewski, w 45 r. życia; Rudolf Pechnik, emer. radca górniczy, w 83 r. życia;

w Janowie Marya z Krupów Majkowska, żona adjunkta podatkowego, w 27 r. życia;

w Krakowie Maksymilian Cercha, artysta-malarz, w 89 r. życia; ks. Ludwik Pogłudek, b. wikary w Podgórzu, w 36 r. życia; Paulina z Laskowskich Kowalska, wdowa po oficyale sądowym, w 56 r. życia; Józef Parczewski, b. właściciel dóbr w W. Ks. Poznańskiem, w 89 r. życia;

w Wojniczu Wincenty Krzemiński, pocztmistrz i b. długoletni burmistrz m. Wojnicza.

— **Kradzież klejnotów.** Jeden z wiedeńskich jubilerów — jak donoszą ztamtąd — zrobił doniesienie karne przeciw znanomu aktorowi wiedeńskiemu Litremu o kradzież klejnotów wartości 40.000 kor.

— **Samobójstwo.** W ubiegły czwartek powiesił się w Czerniowcach w jednym z tamtejszych hoteli przybyły z Wiednia fabrykant kapeluszy, niejaki Leopold Kronfeld. Przyczyną samobójstwa ma być nieuleczalna choroba.

— **Żydowsko-rossyjska szkoła handlowa.** Z Warszawy donoszą: Grupa bogatych Żydów wniosła podanie do ministra oświaty o pozwolenie na założenie 7-klasowej szkoły handlowej z językiem wykładowym rossyjskim i obowiązkową nauką języka hebrajskiego. Inicyatorowie proszą o nadanie tej szkole prawa szkoły rządowej i o pozwolenie, aby w soboty i w święta żydowskie nie odbywała się w niej nauka.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzaminy wstępne na rok I. rozpoczną się w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu dnia 8 lipca b. r. Wpisy odbędą się w dniach 5, 6, 7 lipca.

§ W Szczawnicy bawiło w czasie od 20 maja do 22 b. m. ogółem osób 609.

§ Kradzież na poczcie w Buczaczu. Dnia 15 czerwca b. r. — jak już przed kilku dniami donieśliśmy — skradziono na poczcie w Buczaczu z kasy wertheimowskiej 15 listów pieniężnych na ogólną kwotę 16.000 kor. W sprawie tej aresztowano oficyanta, Typkiewicza i woźnego Zemanka, którzy byli obecni przy zamykaniu kasy w południe. Tymczasem okazało się, że ci dwaj aresztowani są zupełnie niewinni. Jednemu z agentów policyi lwowskiej udało się bowiem wykryć, że kradzieży dopuścił się niejaki Ignacy Wajdowicz, który był dawniej zajęty na poczcie w charakterze pomocnika woźnego. — Wówczas skradł był on klucze od kasy, ale nie przyznał się do tego, tak, iż myślano, że klucze się gdzieś zgubiły.

Po pewnym czasie z powodu pijaństwa wydalono go ze służby. Wajdowicz wyjechał do Rossyi, ale w czerwcu powrócił i dnia 15 z. m. z pomocą dawniej ukradzionych kluczy otworzył kasę i zabrał z niej listy. Spólnikami jego byli niejaki Stanisław Urbański, pisarz i Ignacy Krzyżanowski, szewc bez zajęcia, oraz właściciel hotelu Gänsel, u którego spólnicy podzielili się skradzionymi pieniędzmi. Wszystkich czterech aresztowano. Aresztowani przyznali się do kradzieży.

§ Wypadek na weselu. Ze Stryja donoszą: W nocy z wtorku na środę podczas wesela w domu Zehngebota zawaliła się nagle prowizoryczna podłoga i sklepienie piwnicy. Kilkadziesiąt osób z pośród gości weselnych legło w gruzach, z tych 16 odniosło ciężkie rany.

§ Ofiara alkoholu. Ze Śniatyna donoszą: Dwudziestopięcioletni włościanin w Waterkowcach, Mikołaj Łasijczuk, zabawiał się onegdaj w nocy w tamtejszej karczmie do godziny 2 w nocy. Wracając do domu w stanie zupełnie pijanym, przystąpił do studni, by napić się wody. Ciągnąc jednak wiadro, stracił równowagę i wpadłszy do studni, utonął.

§ Pożary. W Krzywczu dolnem — jak donoszą z Borszczowa — spłonęły w tych dniach cztery zagrody włościańskie. Szkoda wynosi 6100 kor. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcyi kominów.

W Nowym Sączu na przedmieściu „Wulki" spłonęły onegdaj cztery zabudowania gospodarskie.

§ Wściekły pies gończy pojawił się onegdaj — jak donoszą z Bobowy — w Wojnarowej i pokąsał dwie dziewczęta i 15-letniego chłopca. Pokąsanych odesłało starostwo grybowskie do Zakładu dr. Bujwida w Krakowie.

Kronika zagraniczna.

* Hr. Konstanty Nigra, długoletni ambasador włoski przy Dworze wiedeńskim zmarł onegdaj w Rapallo w 79 roku życia. Trzydzieści przeszło lat stał ów dyplomata w służbie swej ojczyzny. W młodym bardzo wieku wstąpił do ministerstwa Piemontu, powołany tam przez Cavoura na stanowisko prywatnego sekretarza, które rozpoczęło najświetniejszą karyerę dyplomatyczną hr. Nigry. Wkrótce potem zamianowano go ambasadorem włoskim w Paryżu, a były to właśnie lata poprzedzające wojnę austryacko-pruską, zarówno dla polityki Włoch, jak i dla przedstawiciela interesów tego państwa niebezpieczne. Hr. Nigra okazał w tych czasach tyle taktu, zręczności dyplomatycznej i rozwagi dojrzałej, że stanowisko jego w świecie dyplomacyi europejskiej było odtąd zapewnione.

Z Paryża przeniósł się hr. Nigra do Petersburga, a później do Londynu, starając się usilnie, chociaż bez rezultatu, o doprowadzenie do skutku przymierza angielsko-włoskiego.

Po zawarciu trójprzymierza jednem z najtrudniejszych stanowisk dla dyplomatów włoskich była ambasada wiedeńska, opróżniona po śmierci hr. Bebilant. Powierzono ją bez wahania hr. Nigrze, który wywiązał się ze swego zadania jak najlepiej, zjednawszy sobie w stolicy naszej Monarchii powszechną sympatyę i uznanie.

Hr. Konstanty Nigra urodzony w 1828 r. pochodził ze starej szlachty włoskiej. Opuściwszy przed dwoma laty dla późnego wieku służbę dyplomatyczną zamieszkał na Riwierze włoskiej w Rapallo, gdzie też życie zakończył.

* Katastrofa podczas ćwiczeń wojskowych. Z Rewal telegrafują: Kontrtorpedowiec „Bditelnyj" podczas ćwiczeń wyleciał w powietrze wskutek eksplozyi miny, na którą najechał.

* Wystawa wszechświatowa w Berlinie. Z Berlina donoszą, że tamtejsza Izba handlowa odrzuciła wniosek o urządzenie wystawy wszechświatowej w Berlinie.

* Olbrzymi pożar. Z Berlina telegrafują: Wczoraj po południu wybuchł ogromny pożar w magazynie „Victoria", gdzie berlińskie Towarzystwo omnibusów ma stajnie i składy siana. Ponieważ w magazynie tym znajdowały się także znaczne zapasy benzyny, obawiano się wybuchu. Zdaje się, że niebezpieczeństwo wybuchu usunięto. 600 koni zdołano wyprowadzić. Brakuje dwóch ludzi.

* Trzynastoletnia terrorystka. Z Rostowa nad Donem donoszą: Trzynastoletnia dziewczyna oblała twarz pomocnikowi komisarza policyi kwasem karbolowym, z zemsty za aresztowanie jej brata.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert uczniów konserwatoryum, na którym popisywali się tylko „celujący wychowankowie" powiódł się bardzo ładnie. Na plan pierwszy wysunęła się gra młodego Tadeusza Szulca, którego talent ocenialiśmy niejednokrotnie. Młody skrzypek odegrał w piątek Beethovena koncert z kadencyą Joachima, przyczem ujawnił, że wielkie zdolności w kierunku technicznym idą u niego w parze z artystyczną duszą, rozwijającą się racyonalnie. Z klasy prof. Wolfsthala, obok wymienionego p. Szulca, popisywały się jeszcze panny: Jaworowska i Weisberżanka. Obie wyróżniły się chlubnie solidną grą i zrozumieniem wykonywanych utworów. Sympatyczna trójka młodocianych artystów oklaskiwaną była serdecznie. Prof. Wolfsthalowi zaś urządziła publiczność piękną owacyę za tak wymowne rezultaty jego umiejętnej pracy.

Z fortepianowego kursu najwyższego produkowały się panny: Gluzińska Marya i Korngutówna (uczenice prof. Kurza), Szygalska Izabela (prof. Sołtys) i Piórkiewiczówna Stefania (prof. Zellingerówna). Wszystkie dały dowody uzdolnienia i sumiennej pracy, kierowanej umiejętną dłonią wymienionych profesorów.

Burzę oklasków wywołał spiew p. Józefa Manna, ucznia prof. Walerego Wysockiego. Oklaskująca publiczność wyraziła w ten sposób uznanie dla p. Manna, oraz wielkich zdolności pedagogicznych prof. Wysockiego i jego zasług, położonych około rozwoju sztuki śpiewaczej w naszym kraju. Koncert rozpoczęto kwartetem smyczkowym Haydna w wykonaniu uczniów konserwatoryum.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Włodzimierza Stefanowicza na duchownego członka obrz. gr. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Kosowie; Feliksa Sozańskiego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Samborze; Franciszka Piroga, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Soninie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej w Łańcucie; Maryi Kwiatkowskiej, nauczycielki kierującej 6-klasowej szkoły żeńskiej w Tłumaczu, na reprezentantkę zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu; Maryana Chruślińskiego, dyrektora 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z pospolitą w Sokalu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Sokalu; zamianowała w szkołach ludowych: Augusta Czosnykowskiego, nauczycielem kierującym 6-klasowej szkoły męskiej w Kamionce strumiłowej; Jana Filka, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Wadowicach; Józefa Zimermanna nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Tłumaczu; Franciszka Kruka, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Leżajsku; Maryę Tańczukównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Turce; Maryana Nowosielskiego, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu; Michała Paszyńskiego, nauczycielem kierującym, Jana Denkiewicza, nauczycielem i Maryę Dietzównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły im. Mickiewicza w Przemyślu; Emila Koszałka, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Inwałdzie; Antoniego Białkowskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Chocznі; Michała Szczygła, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Lanckoronie; Kazimierza Łasińskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Wieprzu; Stanisławę Śliwińską, nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Wadowicach; Michała Muchę, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły im. św. Mikołaja „na Pasiekach" we Lwowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Romana Czarnka w Lenczach; Seweryna Niemcewicza w Raciechowicach; Stefana Babija w Sosnowie; Franciszka Hełpę w Raciborsku; Piotra Ziemiańskiego w Besku; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Zofię Hołubowiczównę w Białej niżnej; Julię Geciównę w Nadziejowie; Bronisławę Ziołecką w Barszczowicach; Wandę Wróblewską w Żurowej; Genowefę Słoninównę w Mystkowie; Helenę Józefowiczównę w Warzycach; Maryę Robakównę w Kamionce wielkiej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Maryę Tarczyńską w Furmancch; Maryę Liśkiewiczową w Oleksicach; Stanisławę Karpinalównę w Pakoszówce; Aleksandrę Surowiecką w Dębnej; Franciszka Wielgusa w Demborzynie; Jana Forysia w Skurowej; Bolesława Stefanika w Umieszczu; Eleonorę Gołębiowską w Powitnie; Władysława Krajewskiego w Giebułtowie; przeniosła: Karola Gardziela, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Sokołowie, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Radomyślu wielkim; Michała Lisowskiego, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Przemyślanach, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Mostach wielkich; Józefa Głodkiewicza, nauczyciela kierującego i Maryę Głodkiewiczową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Nienadowej, na równorzędne posady do szkoły w Tarnowcu; Hipolita Turka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Jędruszkowicach, na posadę nauczyciela do 4-klasowej szkoły w Kamieniu; Wojciecha Siebowicza, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Dylągowej, na równorzędną posadę do szkoły w Jędruszkowicach; Franciszka Kotasa, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Przebieczanach, na równorzędną posadę do szkoły w Dylągowej; Annę Giebułtowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Dołędze, na równorzędną posadę do szkoły w Przebieczanach; ustanowiła posadę nauczyciela religii gr. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Żydaczowie.

Wyścigi konne we Lwowie.

(Drugi dzień).

Przy bardzo nielicznym udziale publiczności odbył się wczoraj na torze hr. Cetnera za rogatką Stryjską, drugi dzień wyścigów konnych.

Biegów było ogółem sześć.

I. Bieg z przeszkodami koni półkrwi. Panowie jeżdżą. 700 K. zwycięzcy, 200 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Meta około 3200 m.

U startu stanęły trzy konie.

Łatwo trzema długościami zwyciężyła „Puma", st. klacz ćgn. Zdzisława hr. Tarnowskiego, st. kl. kaszt. „Elmsfeuer" por. Hochwebera, siedm długości z tyłu pozostała „Łada", st. kl. kaszt. Józefa hr. Koziebrodzkiego.

Totalizator 5 : 6, 10 : 12, 20 : 24.

II. Bieg sprzedażny. Nagroda Jockey-Clubu dla Austryi 1000 K. zwycięzcy, 250 K. drugiemu, 150 K. trzeciemu koniowi. Bieg płaski. Meta około 2000 m.

Biegało pięć koni.

Pierwsza przybyła do mety „Pergola", 5-letnia kl. gn. p. Ign. Zangena, wyprzedzając pół długością „Madame Humbert" 5-let. kl. gn. Oskara hr. Potockiego. Ośm długości z tyłu była „Czafrang", 5-letnia klacz gn. Oskara hr. Potockiego, za nią zaś 10 długości z tyłu „Bij zabij!" rotmistrza Kollera. Piątą była „Ruperra X" jednor. ochotnika Bolesława Dydyńskiego.

Totalizator 5 : 6, 10 : 12, 20 : 24.

III. Płaski bieg koni półkrwi. 700 K. zwycięzcy, 200 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Meta około 2400 m.

Startowały trzy konie.

Bardzo łatwo pięciu długościami zwyciężył „Kulik", 3-letni w. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego, 5-letnią kl. kaszt „Ewkę" rotmistrza Kollera. Złą była „Felcia" 4-letnia kl. gn. porucz. Hochwebera.

Totalizator 5 : 6, 10 : 12, 20 : 24.

IV. Główna nagroda rządowa. 4200 K. zwycięzcy, nagroda Towarzystwa 500 K. drugiemu, 300 K. trzeciemu koniowi. Koń czwarty otrzymuje swoje wpisowe napowrót. Złoty medal hodowcy zwycięzcy. Bieg płaski. Meta około 2400 m.

Biegały cztery konie.

Pierwszy przybył do mety „Sierotka", 3-letni og. ćgn. p. Kaz. Ostaszewskiego, za nim o pół długości z tyłu „Chorzelanka", 3-letnia kl. kaszt. Oskara hr. Potockiego, wyprzedzając o 10 długości „Danusię", 3-let. klacz kasztan. Zdzisława hr. Tarnowskiego. Złym był „Dubelt", 3-letni og. kaszt. Stanisława hr. Siemieńskiego.

Totalizator 5 : 12, 10 : 24, 20 : 48.

V. Bieg z płotami. Nagroda rządowa. Panowie jeżdżą. 1000 K. zwycięzcy, nagroda Towarzystwa 200 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Meta ok. 3200 mtr.

U startu stanęły tylko dwa konie.

Pierwsza przybyła do mety „Trawna" 5 l. kl. kaszt. rotm. Hagelina, wyprzedzając dwiema długościami „Bałamutkę" 4 l. kl. kaszt. Zdzisława hr. Tarnowskiego. Wskutek wniesionego jednak protestu „Trawna" zdyskwalifikowana, „Bałamutka" pierwsza.

Totalizator 5: 10, 10: 20, 20: 40.

VI. Bieg z przeszkodami Podolanki. Nagroda rządowa. Panowie jeżdżą. 1400 K. zwycięzcy, nagroda Towarzystwa 250 K. drugiemu, 150 K. trzeciemu koniowi. Koń czwarty otrzymuje swoje wpisowe napowrót. Meta ok. 3600 mtr.

Zwyciężył bardzo łatwo trzema długościami „Laudor" 4 l. og. ćgn. podpor. Rom. Skarbek Kruszewskiego, drugim był „Sátán" 5 l. w. kary por. Csiszara, lichą trzecią „Jagienka" st. kl. kaszt. Józefa hr. Koziebrodzkiego. „Coquin" 6 l. w. gn. rotm. Kollera wyłamał się przed przeszkodą i został wycofany.

Totalizator 5: 22, 10: 44, 20: 88.

Zlot Sokołów czeskich w Pradze.

Równocześnie ze Zlotem sokolim w naszym grodzie, odbył się Zlot Sokołów czeskich w Pradze.

O przebiegu jego donoszą:

W sobotę przed południem udali się delegaci zagranicznych stowarzyszeń wraz z reprezentantami miejscowego komitetu na cmentarz wolszawski nad groby założycieli praskiego „Sokoła" Fügnera i Tyrsa. Po odśpiewaniu pieśni przemówili imieniem komitetu Zjazdu prawnik Masek i poseł Kalina, wspominając o zasługach obu założycieli Sokoła. Następnie przemawiali przedstawiciele Chorwatów, Rusinów, Amerykanów i Rossyan i złożyli wspaniałe wieńce.

Na miejscu obchodu odbywały się od rana ćwiczenia gimnastyczne i zawody czeskich i zagranicznych stowarzyszeń, w których wzięło udział 8064 gimnastyków. Ćwiczeniom przypatrywali się P. Minister Pacak, burmistrz Gross, delegaci paryskiej Rady miejskiej, prof. Janosik jako reprezentant Ministerstwa oświaty, konsulowie amerykański i francuski, przedstawiciele miast Zagrzebia i Lublany, goście z Francyi, Belgii, Rossyi, Bułgaryi i Serbii i reprezentanci zagranicznych organizacyj. Produkcye gimnastyków darzono burzliwymi oklaskami.

Następnie miały odbyć się ćwiczenia pań maczugami; przed rozpoczęciem jednak tego punktu programu zerwała się gwałtowna burza z urwaniem chmury. Dalsze ćwiczenia i projektowaną zabawę ludową musiano odwołać.

Wieczorem odbyło się na wyspie Zofii przyjęcie na cześć gości zagranicznych.

W niedzielę rozpoczął się Zlot międzynarodowymi zawodami, poczem uszykował się wspaniały pochód, który defilował przed ratuszem. Po rozwiązaniu się pochodu udali się goście zlotowi do ratusza, gdzie w wielkiej sali witał ich burmistrz.

Po południu odbyły się również ćwiczenia, o godz. 9 wieczorem zaś zabawa ludowa. Ćwiczeniom niedzielnym przypatrywali się PP. Ministrowie Forzt i Pacak.

Na Grabenie przyszło w niedzielę przed budynkiem niemieckiego kasyna do bójek, które wedle relacyj policyjnych miały przebieg następujący:

Na Grabenie jakoteż w innych ulicach, któremi przechodził pochód Sokołów, zgromadziła się po obu stronach ulicy tłumnie publiczność, a narodowo-demokratyczni robotnicy utworzyć szpaler, celem utrzymania porządku. Jeszcze przed nadejściem pochodu usiłował pewien niemiecki bursz z kawiarni Corso przedostać się przez spaler do położonego po przeciwnej stronie ulicy kasyna niemieckiego. Przeszkodzili temu członkowie szpaleru, przyszło do wymiany słów; inni studenci, przybrani w „barwy“ pospieszyli na pomoc koledze i wywiązała się bójka na laski i kamienie, wśród której wybito dwie szyby, w bramie kasyna. Policya skłoniła burszów do cofnięcia się do restauracyi. Gdy tłum przed kasynem zaintonował *Hej Slovane*, studenci niemieccy odpowiedzieli z restauracyi odspiewaniem *Wacht am Rhein*.

Pochód Sokołów przeszedł następnie przez Graben bez przeszkody i rozwiązał się w spokoju . Restauracyi, w której byli Niemcy, strzegła policya. Gdy po rozwiązaniu pochodu, kilka grup Sokołów wracało przez Graben, zaspiewał tłum publiczności *Hej Slovane*: niemieccy studenci przyjęli to ironicznym śmiechem, tłum zaatakował wówczas restauracyę i usiłował wtargnąć do wnętrza. Policya nie dopuściła do tego i rozproszyła tłum. Niemcy zawiadomili policyę, że 9 studentów niemieckich odniosło lekkie obrażenia, prawdopodobnie od uderzeń laskami.

W niedzielę zlot Sokołów rozpoczął się międzynarodowemi ćwiczeniami czeskiego krajowego Związku Sokołów wraz z członkami Towarzystw gimnastycznych Bułgaryi, Francyi, Luksemburga, Węgier, oraz innych europejskich, z wyjątkiem Niemiec i Szwajcaryi.

O godzinie 10 rano uformował się w górnych ulicach Starego miasta pochód, w którym wzięli udział oprócz zagranicznych deputacyj sokolich z Ameryki, Algieru, Belgii, Luksemburga, Bułgaryi, Serbii, Czarnogóry, Bawaryi, Saksonii, Londynu, Paryża, Chorwacyi, Slawonii, Moraw i Szląska, członkowie 36 Stowarzyszeń czeskich, razem 16.000 Sokołów.

Wymarsz nastąpił z placu Puskyniego przez plac Wacława, Przekopy, ulicę Elżbiety i Długą. Na ulicach olbrzymie tłumy tworzyły szpalery i witały entuzyastycznie, zwłaszcza gości zagranicznych i słowiańskich. Prawie godzinę trwało, nim czoło pochodu, które tworzyli Sokoli konni, zjawiło się na Rynku Staromiejskim. Przed ratuszem wzniesiona była estrada, na której zebrali się reprezentanci Paryża, Zagrzebia, Lublany, Raguzy, Bułgaryi, Czarnogóry, konsul angielski, generalny konsul francuski, PP. Ministrowie Forzt i Pacak, Marszałek Lobkovic, kilku oficerów sztabowych, burmistrz dr. Gross z wiceburmistrzami, członkowie Rady miejskiej, posłowie Kramarz, Herold, Hanusz, Baxa i Kubr. Na trybunach zasiadły panie. Sokoli ustawili się na Rynku, a Stowarzyszenia z chorągwiami przedefilowały przed estradą. Naliczono 260 chorągwi.

Gdy przemarsz skończył się, przewodniczący Związku krajowego dr. Scheiner wygłosił mowę, w której podniósł cele kulturalne i polityczne Związku sokolego, jako pieleszy czysto demokratycznych haseł, czego dowodem, że mimo rozmaitych prądów, nietylko cały lud czeski z Czech, Moraw i Szląska, lecz także wszystkie narody, mające zmysł dla wolności i równości, zjednoczyły się we wspólnej pracy. W tem mowca widzi rękojmię lepszej przyszłości dla ludu czeskiego. Następnie złożył hołd m. Pradze, w którem powstało pierwsze czeskie Towarzystwo sokole i zkąd idea sokola przeniosła się nietylko na Czechy, Morawy i Szląsk, ale na całe państwo i zagranicę, a nawet za morze. Jako pamiątkę V. Zlotu „Sokołów“ ofiarował dr. Scheiner gustownie wykonaną i odlaną figurę atlety. Nadto od m. Paryża ofiarowano statuę bronzową, przedstawiającą „Dianę“, *Union des Sociétés gymnastiques de France* ofiarowało figurę, przedstawiającą lwa, Tow. gimnastyczne *Seine* wazę, chorwackie Stow. sokolskie plakietę i t. d.

Na przemowę prezesa Związku krajowego p. Scheinera, odpowiedział burmistrz dr. Gross, dziękując imieniem miasta za złożony hołd i podarki.

Goście udali się następnie do sali ratuszowej, gdzie burmistrz powitał ich w języku czeskim, francuskim i angielskim. Przemawiali tu delegaci z poszczególnych krajów, między innymi p. Kulerski z Poznania.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przyboczna Rada dla spraw weterynaryjnych ukonstytuowała się wczoraj w Wiedniu, poczem P. Minister rolnictwa hr. Auersperg wygłosił mowę, w której zaznaczył, że Rząd pracuje nad ustawą o rewizyi ogólnych przepisów weterynaryjnych, jakoteż oględzin bydła i mięsa. Wynik pracy po ukończeniu będzie przedłożony Radzie do zaopiniowania.

Obrót nierogacizną. Dnia 27 z. m. odbyła się w Ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem szefa sekcyi Zaleskiego konferencya, w której oprócz funkcyonaryuszy tego Ministerstwa wzięli udział reprezentanci Ministerstwa dla Galicyi i Namiestnictwa gal. Przedmiotem obrad były postanowienia co do obrotu nierogacizną z Galicyi do innych krajów koronnych. Konferencya przyszła do przekonania, że obowiązujące obecnie zarządzenia, w pierwszym rzędzie kołczykowanie świń, wydają pod względem policyjno-weterynaryjnym tak znakomite rezultaty, że dziś już można przystąpić do daleko idących ułatwień w obrocie nierogacizną. Odnośne zarządzenia będą niebawem wydane.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj w południe na prywatnem posłuchaniu P. Prezydenta Ministrów bar. Becka, a po południu na dłuższem prywatnem posłuchaniu P. Ministra Pacaka.

= Policya w Tryeście zakazała odbycia projektowanej na 4 b. m. w teatrze uroczystości ku uczczeniu pamięci Garibaldiego.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przedłożył prezydent ministrów sprawozdanie deputacyi kwotowej, prosząc ze względu na nagłość sprawy o postawienie tego sprawozdania na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Sprawozdanie reasumuje *nuntium* węgierskiej Deputacyi kwotowej i odpowiedź nadeszła ze strony austryackiej Deputacyi, i kończy słowami: „Ponieważ wobec poważnej różnicy między stanowiskiem obu Deputacyj wykluczona jest możliwość porozumienia się, węgierska Deputacya oświadcza, że czynność jej jest skończona; przedkładając zaś odnośne sprawozdanie i akta rządowi, prosi zarazem, by sprawozdanie to przedłożono Sejmowi do powzięcia dalszych uchwał.“

Izba prowadziła następnie w dalszym ciągu rozprawę o pragmatyce służbowej kolejarzy.

= Z Budapesztu donoszą: Sześciu starszych żupanów złożyło swe godności.

= Ks. Buelow przyjął onegdaj na posłuchaniu francuskiego deputowanego, b. ministra wojny Etienne.

Figaro donosi: Powrócił wczoraj do Paryża z Berlina b. minister wojny, deput. Etienne i wieczorem odbył konferencyę z ministrem spraw zagranicznych. W rozmowie z redaktorem *Figara* zaprzeczył dep. Etienne, jakoby podróż jego miała charakter polityczny lub dyplomatyczny. O rozmowie swej z cesarzem i ks. Buelowem mówił Etienne z wielką rezerwą. Mimo to nie trudno poznać — pisze *Figaro* — że Etienne odniósł bardzo korzystne wrażenie.

Inne dzienniki donoszą, że pobyt dep. Etienne w Berlinie każe spodziewać się poprawy stosunków między Niemcami a Francyą.

= Rossya bardzo powoli wstępuje w znak wyborów. — Nowa ordynacya dała wprawdzie miejscowej administracyi do rąk olbrzymią władzę, mimo to znawcy stosunków wątpią, czy rząd dopnie swego i utworzy Dumę powolną jego wskazówkom i rozkazom. O wyniku wyborów w guberniach litewskich, podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej, zdania są podzielone. Jedni twierdzą, iż z urn, wobec ukrócenia wpływów chłopskich, wyjdzie znaczny zastęp Polaków; inni nie mogą wyzbyć się znacznej dozy pessymizmu. W Królestwie Polskiem ostatni cios wywołał łatwo zrozumiałe zwątpienie i apatyę, myśl atoli bojkotu Dumy nie utrzymała się, a wybory — nie ulega już dzisiaj wątpliwości — odbędą się pod hasłem koncentracyi narodowej. Wobec znacznego zmniejszenia liczby naszego przedstawicielstwa nad Newą, Królestwo wyśle do Dumy ludzi możliwie najzdolniejszych i najzaufańszych. Równocześnie podkreślić jednak należy znamienny objaw: oto coraz bardziej utrwalać się zaczyna przekonanie, że działalność nowych posłów w Petersburgu stanowi rzecz drugorzędną, a główny nacisk kłaść należy na organizacyę sił narodowych w kraju. Mińscy październikowcy i monarchiści wnieśli prośbę do Stołypina, by zjazdy wyborców w gubernii mińskiej podzielono na grupy narodowe. Projekt ten ma przeszkodzić przewadze żywiołu polskiego.

Relacye otrzymywane przez rząd centralny o znacznem uspokojeniu się Królestwa, wysunęły znowu na plan pierwszy kwestyę zniesienia stanu wojennego i zastąpienia go stanem wzmocnionej ochrony (z wyłączeniem Łodzi i kilku innych centrów fabrycznych). W ministerstwie spraw wewnętrznych przeważyło atoli zdanie, by stan wojenny w całem Królestwie utrzymać w pełni aż do ukończenia wyborów.

Z wyjątkiem *Nowego Wremieni* cała prasa rossyjska przerażona jest wynikiem zjazdu przedstawicieli ziemstw w Moskwie, którym nowa ordynacya wyborcza oddaje przewodnią rolę w przyszłej Dumie. Nawet pono rząd bardzo nierad jest z tego, iż na zjeździe żywioły skrajnie reakcyjne pobiły na głowę październikowców.

Rjecz donosi, że przedstawiciele szlachty i organizacye prawicy postanowiły urządzić w Moskwie wspólną naradę, w której wezmą udział rozmaici dygnitarze petersburscy, a między nimi także osławiony Hurko. Nowa ordynacya wyborcza sfer reakcyjnych nie zadowolniła. *Ruś* pisze znowu, iż także październikowcy zwołują członków swoich na konferencyę do Moskwy.

Komisya dla spraw Stowarzyszeń zatwierdziła statuty polskiej Macierzy szkolnej w Petersburgu i udzieliła pozwolenia na zarejestrowanie odnośnej ustawy.

= *Journal des Débats* donosi, że francuskie ministerstwo wojny oświadczyło, iż nic nie wie o tem, jakoby Niemcy poznały tajemnicę konstrukcyi francuskiego wojskowego balonu do kierowania „Patrie“.

= Następca tronu portugalskiego Ludwik Filip wyjechał wczoraj w podróż do Afryki.

= W miejscowości Sendżan w Persyi przyszło do buntu w jednym batalionie artyleryi z tego powodu, że usunięto komendanta tego batalionu, a żołnierze usunięcie to uważali za niesprawiedliwe. Buntownicy zranili gubernatora.

= Donoszą z Mogador pod datą 29 z. m., że przybyło tam 10 przywódców ruchu, którego ofiarą padł lekarz Mauchamp w Marrakesz. Odprowadzono ich w kajdanach pod silną eskortą do Tangeru.

Z opowiadań krajowców w okolicy Tangeru wynika, że sułtan marokkański przesłał Rajsulemu 10 namiotów i 4 konie. Z tego wnoszą, że sułtan gotów jest przebaczyć Rajsulemu, co wywołało ogólne zdziwienie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 2 lipca. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 11 m. 30.

Prezydent podał do wiadomości, że Prezydyum zgodnie z uchwałą Izby zjawiło się na audyencyi u Najj. Pana, aby złożyć wyrazy hołdu i lojalności, i że otrzymało polecenie od Monarchy wyrazić Izbie podziękowanie.

P. Prezydent Ministrów przedkłada sprawozdanie Deputacyi kwotowej.

Od sądu krajowego karnego w Krakowie nadeszło pismo w sprawie wydania p. Stapińskiego, z powodu oskarżenia o występek przeciw bezpieczeństwu czci.

Zgłoszono szereg wniosków nagłych w sprawach zapomogowych.

P. Gabel wniósł interpelacyę do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie skonfiskowania *Wschodu* lwowskiego w d. 21 czerwca b. r.

Izba przystąpiła do dalszych obrad nad wnioskami nagłymi w sprawie ukarania trzech urzędników.

P. Minister skarbu dr. Korytowski zabiera głos i oświadcza, że wnioskodawcy przy uzasadnianiu nagłości swych wniosków poruszyli także *meritum* sprawy, dlatego Rząd tę chwilę uważa za odpowiednią, by wobec tych wniosków zająć stanowisko i dać potrzebne wyjaśnienie. Zabierając głos imieniem Rządu — powiada P. Minister — chciałbym przedewszystkiem stwierdzić trzy rzeczy, które, mojem zdaniem, zdolne są wpłynąć na tok dyskusyi i usunąć dalsze nieporozumienia. Przedewszystkiem czuję się zobowiązanym do kategorycznego oświadczenia, że wydane przezemnie zarządzenia nie pozostają w żadnym związku z wyborami do Rady państwa.

Głosy: Temu nikt nie uwierzy!

Dr. Korytowski: Oświadczam otwarcie i bez ogródek, że daleka mi była wszelka myśl naruszenia obowiązku i tego się panowie odemnie nie doczekacie, bym naruszył swój obowiązek: tego możecie panowie być pewni! (Oklaski).

Głosy: Więc była to niezręczność.

Dr. Korytowski: Czy było to niezręcznością, o tem mogą być różne zdania. Sądzę, że właśnie owa chwila była odpowiednią, a mianowicie z powodu, że trzeba było przeczekać, czy któryś z tych panów, którzy kandydowali do Rady państwa będzie wybrany, czy nie.

Głosy: A więc była to kara za to, że oni przepadli przy wyborach!

Dr. Korytowski: Powtarzam, że zarządzenia te nie pozostają bezwarunkowo w żadnej łączności z wyborami do Rady państwa, chyba o tyle, że dawniej postanowione, względnie zadekretowane w drodze dyscyplinarnej przeniesienie tych trzech urzędników, nastąpiło dopiero po ukończeniu głównych wyborów.

W dalszym ciągu swej mowy podniósł P. Minister, że komisarz skarbowy dr. Waber rozpoczął był dnia 3 kwietnia urlop — co prawda, ze względu na stan swego zdrowia — który mu umożliwił oczywiście bez żadnych ograniczeń popierać swą kandydaturę. Dalej stwierdzić wypada, że wzmocniony senat dyscyplinarny zajmował się też mowami, jakie dr. Waber wygłosił na zgromadzeniach przedwyborczych, jednakowoż orzekł, że żadna część z przemówień tych dr. Wabera niema być przedmiotem dochodzenia dyscyplinarnego. W końcu stwierdzić należy, że dr. Waber po otrzymaniu wyroku w obecności swego przełożonego wyraźnie oświadczył, że wyrok ten nie pozostaje w związku z jego kandydaturą.

Na to musi mowca położyć główny nacisk, albowiem mimo kilkakrotnych oświadczeń ze strony Rządu, znowu pojawiają się twierdzenia, iż fakt ów jest w związku z kandydaturą Wabera. Oświadczam również — powiada P. Minister — że dalekiem jest mi uprawianie polityki w urzędzie moim; nigdy tego nie czyniłem i czynić nie będę. Urzędnicy moi mogą spodziewać się, że tylko za to będą pociągani do odpowiedzialności, co ewentualnie sprzeciwi się obowiązkom służbowym lub dyscyplinie.

Drugim momentem, który pragnę stwierdzić, jest to, że Rząd daleki jest od zwalczania organizacyj urzędników, które poruszają się w ramach obowiązków służbowych i w granicach, służbowo dopuszczalnych.

P. Minister mówi dalej.

Kraków, 2 lipca. *(Tel. pryw.).* Pożegnanie urzędników ministeryalnych, wracających z wycieczki do Szczawnicy, odbyło się wczoraj w Stróżach. Przemawiał radca Dworu dyr. kolei państw. Horoszkiewicz, który zakończył słowami: Do widzenia! Mówił następnie wiceprezydent kraj. Związku turystycznego dr. Muczkowski, poczem szef sekcyi Gruber podziękował wszystkim osobom, które przyczyniły się do powodzenia wycieczki.

Kraków, 2 lipca. *(Tel. pryw.).* Strejk robotników malarskich zakończył się wczoraj wieczorem. Majstrowie przyjęli częściowo postulaty robotników i przyznali im w 1 klasie 40 halerzy za godzinę pracy, w 2 klasie 46 hal., w 3 klasie 50 hal. Robotnicy mający już wyższe wynagrodzenia za godzinę otrzymają 10 prc. podwyżkę.

W sprawie wybuchu strejku robotników kominiarskich odbędzie się dziś drugie posiedzenie majstrów i delegatów robotników.

Kraków, 2 lipca. *(Tel. pryw.).* Dziś rozpoczęła się w pow. sądzie karnym przed sekretarzem p. Mossorem rozprawa o przekroczenie uprawiania gry hazardowej w karty. Obwinionych jest kilkunastu ludzi z różnych sfer społecznych.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 2 lipca. Prognoza na 3 lipca: W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, zmiana.

W Galicyi wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry. Z początku pogoda potem pogorszenie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 2 lipca. *(Tel. pryw.).* Magistrat zażądał od inspektora fabrycznego gub. warszawskiej wykazu fabryk i zakładów przemysłowych, znajdujących się w obrębie miasta, a zatrudniających przynajmniej 50 robotników męskich. Robotnicy tych fabryk i zakładów, jako należący do odrębnej kuryi wyborczej, będą usunięci od udziału w głosowaniu na zasadach ogólnych, nie będą więc wpisani do zestawianej obecnie listy prawyborców m. Warszawy.

Kijów, 2 lipca. *(Tel. pryw.).* W twierdzy kijowskiej rozstrzelono 5 uczestników buntu wojskowego, który wybuchł w nocy dnia 18 z. m.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 lipca 1907.

Hotel George'a.

PP. J. Rozwadowski z Władek, M. Rosenstock ze Skałatu, A. Jełowicki z Szutrominiec, W. Jankowski z Rosochowańca, A. Podoski z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. W. Ulatowski z Podola ros., A. Werber z Borysławia.

Hotel Francuski.

PP. S. Olszewski z Królestwa P., M. Morgulec z Kijowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 lipca

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	580	—	590	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	560	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	96	70	97	40
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	30	99	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96	50	97	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	50	97	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	80	97	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	20	95	90
„ „ „ 4 konwen.	96	50	97	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	45
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	248	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	60	253	60
100 marek niemieckich	117	60	118	20

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 czerwca 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97·80	98·—
styczeń-lipiec	97·70	97·90
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·15	99·35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	149·25	151·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	204·—	206·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	251·25	253·25
„ „ „ 1864 po 50 zł.	251·25	253·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·70	115·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·80	98·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·50	98·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·70	116·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	466·	468·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121·25	122·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·30	98·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·30	98·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	106·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98·10	99·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·40	100.40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·25	99·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·50	98·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·50	98·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·75	92·95
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·10	144·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·—	191·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·—	191·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·50	93·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	104·—	105·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·70	97·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91·50	101·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·65	182·65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	96·90	97·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	259·—	269·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	264·25	274·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·—	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·—	100·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	96·80	97·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·25	102·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·40	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·35	100·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·85	96·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·80	22·80
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	—·—	—·—
Clary 40 zł. m. k.	134·—	144·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	62·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	—·—	—·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·90	28·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	63·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	187·—	197·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	85·—	95·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	301·—	302·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3445·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	649·75	650·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	749·50	750·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	559·—	561·—
Galic. banku hip. 200 zł.	583·—	584·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434·50	435·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1800·—	1808·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	534·25	535·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241·50	242·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·—	242·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5520·—	5550·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	562·—	564·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1005·—	1010·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	725·—	735·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	527·—	538·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	577·—	578·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2555·—	2565·—
Schodnicy 500 kor.	510·—	520·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	422·—	424·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	251·—	257·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·05	241·35
Paryż za 100 franków	95·85	96·05
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·82½	118·02½
Włoskie banki	95·85	96·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·80	95·97½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·17½	19·20½
20-markówka	23·52	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·82½	118·02½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·75	96·—
Ruble	2·51¾	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 72.220 VII. c. (5230 3—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót faszynowych na Wiśle w 5tej sekcyi od Kaimowa do Popowic km. 253—287 odbędzie się 18 lipca w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie o godz. 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierowniatwie budowy, gdzie także do godz. 12tej w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 3000 kor. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofertach ma być podany ofiarowany opust z cen fiskalnych wpisany słowami i cyframi.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, oferty zaś oddane w jakimkolwiek innym urzędzie lub niezaopatrzone stemplem lub w wadyum, nie sporządzone ściśle według podanego wzoru, zawierające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych robót lub wreszcie zaopatrzono dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 czerwca 1907.

(Wzór oferty).

Stempel
na 1 kor.

Oferta

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1907, 1908 i 1909 wykonać wszelkie roboty faszynowe w 5tej sekcyi Wisły od Kaimowa do Popowic km. 253—287 za opustem . . . . (cyframi i słowami) z cen fiskalnych.

Warunki dostawy znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . . .
W Krakowie, lipca 1907.

Imię i nazwisko
miejsce stałego zamieszkania.

L. 64.440/VII. b. (5200 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 18 lipca 1907 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawić się mającego wynoszą: za 10.250 m³ 155.179 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, po terminie licytacyi zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 22 czerwca 1907.

L. cz. E. 185/7 (4) (5346 2—3)

Na żądanie p. Wasyla Kobylańskiego odbędzie się dnia 11 lipca 1907 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej whl. 648 ks. gr. gm. kat. Bohatkowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi 1266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sa-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 30 maja 1907.

L. cz. E. 699/6 (28) (5258 2—3)

Dnia 17 lipca 1907 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya połowy ciała hipotecznego whl. 502 gm. kat. Monasterzyska składającego się z parcel bud. 400, 401, 402 i parcel gr. 185, 186, 187, 189, 190, 191, 192, 516, 517, 518/1, 518/2, 518/3, 518/4, 518/5, 518/6, 745/1, 746, 747, 862, 904, z których parcele budowlane i 8 pierwszych parcel gr. są zabudowane, reszta stanowi grunta uprawne wraz z przynależnościami, składającemi się z browaru, lodowni, piwnic, mieszkań i zabudowań gospodarskich.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 36.944 kor., przynależnościzaś na 35.726 kor.

Najniższa cena wynosi z parc. bud. 400, 401, 402 i parcele gr. 185 i 192 5722 kor. za połowę browaru i innych budynków 16.384 kor. 50 hal., za połowę urządzenia browaru 785 kor. 67 hal., za parcele gr. 516, 517, 518/1, 518/2, 518/3, 518/4, 518/5, 518/6, 8628 i 909 — 17.073 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 5 marca 1907.

L. cz. E. 2150/6 (9) (5279)

Na żądanie Leopoda Ruppenthala zarządcy folwarku w Połonicach S. p. Gliniany odbędzie się dnia 11 lipca 1907 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności obj. whl. 634 ks. gr. Brzeżany dłużniczki Estery Tobias własnej, a to domu mieszkalnego wraz z przynależnościami, składającymi się z komórki, szopy, podwórza i ogrodu owocowego.]

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6716 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 3358 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 29 maja 1907.

L. cz. E. 190/7 (15) (5288)

Dnia 16 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, licytacya realności wyk. hipot. 1) 434 i 2) 514 w Korsowie.

Realności te (parcele gruntowe) oceniono ad 1) na 600 kor. ad 2) na 300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 400 kor., ad 2) 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 14 czerwca 1907.

L. cz. E. 757/7 (4) (5269)

Dnia 24 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności whl. 1434 gm. Rożnów spadkobierców śp. Jakowa Kryczuna własnej, stanowiącej grunt orny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 675 kor.

Najniższa cena wynosi 450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 17 czerwca 1907.

L. cz. E. 1878/7 (5) (5324)

Na żądanie Simona Blatta w Kołomyi odbędzie się dnia 16 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28 w Kołomyi licytacya realności obj. whl. 661 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi Salomona Steina własnej, składającej się z domu murowanego, oficyn, budynków gospodarczych i parceli budowlanej i gruntowej obszaru 2 ary 99 m^2 przy ulicy Wałowej niżej położonej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8823 kor., przyna-leżności zaś na 45 kor.

Najniższa cena wynosi 4434 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Kołomyi przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

Rzeczoznawcom Henrykowi Zarembie i Leibie Schafrankowi przyznaje się za ocenienie po 10 kor. organowi wykonawczemu, zaś 5 kor. t. j. koszta ocenienia oznacza się na łączną kwotę 25 kor., której ściągnięcie od wierzyciela popierającego się zarządza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 15 maja 1907.

L. cz. E. 88/7 (6) (5249 1—3)

Na żądanie Jakóba Guta kupca w Birczy odbędzie się dnia 31 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności objętej whl. 76 ks. gr. gm. Bircza miasto składająca się z pb. lk. 77, na której stoi dom, tudzież z parceli gr. lk. 78.

Nieruchomość na licytacyę jest oceniona na 4300 kor.

Najniższa cena wynosi 2366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 7 czerwca 1907.

L. cz. E. 1127/6 (8) (5251)

Na żądanie Feiwla Frankla, jako cesyonaryusza Henryka Osterjunga kupca w Stryju odbędzie się dnia 11 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacya realności obj. wyk. hip. l. 444 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto.

Nieruchomość mająca być wystawioną na licytacyę, jest oceniona na 1616 kor.

Najniższa cena wynosi 1077 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, 6 czerwca 1907.

L. cz. E. 955/6 (10) (5343)

Dnia 22 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6 sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności nr. k. 140 wyk. hip. 1857 kg. gk. Mosty wielkie, składającej się z domu i ogrodu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona mianowicie: dom na 420 kor., ogród na 100 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 276 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym kancelaryi oddziału 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. E. 2637/5 (28) (5305)

Na żądanie Ela Bera Krupki z Dzwiniacza górnego, który odnośnie do tus. uchwały z 27 maja 1907 l. 2637/5 oświadczył, że postępowanie licytacyjne dalej popiera, odbędzie się dnia 30 lipca 1907 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej whl. 42 i 43 ks. gr. gminy Dzwiniacz górny zobowiązanych własnych, w skład których wchodzą parcela bud. lk. 4, na której znajduje się budynek drewniany słomą kryty o jednej izbie mieszkalnej, tudzież kilkadziesiąt parcel gruntowych przeważnie 1 i 3 klasy kultury wraz z przynależytościami, składającemi się z jednej krowy, dwóch koni, wozu, pługa i brony.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2894 kor. 96 hal., przyprzynależności zaś na 394 kor.

Najniższa cena wynosi 2332 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 22 kwietnia 1907.

L. cz. E. X. 2712/6 11 (5281)

Na żądanie Fani Zins w Stanisławowie odbędzie się dnia 24 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności whl. 2540 Stanisławów. obejmującej dom mieszkalny lk. 866 nr. orj. 35 u zbiegu ulicy Długiej i Ugodnej na Knihininie Belwederze budynek gospodarczy, przybudówkę, wychodek i studnię na pbud. lk. 2428 powierzchni 445 m.², ocenionej na 6713 kor. 24 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3357 kor.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z 23 lutego 1907 E. X. 2712/6 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 19 czerwca 1907.

L. cz. E. 369/7 (4) (5345)

Dnia 1 sierpnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya czwartej części parc. bud. 59 wchodzącej do whl. 536 gm. Tłuste miasto.

Czwarta część nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odgoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 11 czerwca 1907.

L. cz. E. 117/7 (8) (5253)

Dnia 11 lipca 1907 godz. 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie, biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 170 gm. Brzana górna z przynależnościami, którą oceniono na 4000 kor., przynależności zaś na 220 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2813 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. E. IX. 2937/6 (20) (5247)

Dnia 25 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya realności whl. 915 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, Waleryana i Marceli z Toruniów Pileckich własnej.

Wartość powyższej realności oceniono na 4492 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi. wynosi 2246 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 1 czerwca 1907.

L. cz. E. 557/7 (11) (5284)

Dnia 26 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności obj. whl. a) 104 i b)130 i 367 gm. Kościoszyn około 1½ morga roli na warunkach przedłożonych, niniejszem ustalonych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na koron ad a) 855, b) 615.

Najniższa cena wynosi koron ad a) 579, b) 410, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tus. biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. E. 351/7 (4) (5301)

Dnia 29 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6 sądu tutejszego odbędzie się licytacya ciała hip. wyk. 166 ks. gr. gm. kat. Stanisłówka.

Nieruchomość tą oceniono na 100 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 66 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, kancelaryi oddziału 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Mosty wielkie, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. E. 462/7 (11) (5262)

Na żądanie Arona Bałamuta odbędzie się dnia 12 sierpnia 1907 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w tutejszym sądzie licytacya realności whl. 265 gm. Chechły objętej, składającej się z parceli budowlanej, zabudowania drewnianego. W zabudowaniu drewnianem jest młyn motorowy, pędzony ropą.

Przynależności składają się z motoru maszynowego do pędzenia ropą, z 3 kamieni młyńskich z przyrządami, studni na ropę, z cegły i cementu, oraz ze studni betonowej na wodę.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4200 kor., przynależności zaś na 6500 kor.

Najniższa cena wynosi 5050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 15 czerwca 1907.

L. cz. E. 821/5 (13) (5297)

Dnia 9 sierpnia 1907 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie biuro Nr. 6 relicytacya 1/7 części realności whl. 472 ks. gr. Kułaczkowce.

Najniższa oferta 45 kor. 70 hal.

Cena szacunkowa 91 kor. 40 hal.

Warunki dokumenta biuro Nr. 6.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, 31 maja 1907.

L. cz. E. 27/7 (8) (5259)

Dnia 5 sierpnia 1907 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6 sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności lk. 77 m. wyk. hip. 769 kg. gk. Mosty wielkie składającego z pb. 74 z dwoma domami i innemi zabudowaniami i pgr. 1056 ogrodu.

Nieruchomość tą oceniono na 19.650 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 10.125 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, kancelaryi oddziału 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. E. 504/7 (4) (5211)

Na żądanie Barucha Altmana w Jaśle odbędzie się dnia 9 sierpnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności whl. 130 ks. gr. Kołaczyce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1148 kor.

Najniższa cena wynosi 765 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. E. 346/7 (7) (5304)

Na żądanie Goldy Felsenfeld w Sokołowie odbędzie się dnia 5 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya a) realności whl. 1135 ks. gr. gm. kat. Sokołów i b) 250/532 części realności whl. 1012 tejże księgi gruntowej.

Nieruchomość ad a) jest oceniona na 5530 kor., zaś części realności ad b) na 4558 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3686 kor. 66 hal., ad b) 3038 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 22 czerwca 1907.

L. cz. E. 872/7 (2) (5302)

Dnia 5 sierpnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności pod lk. 174 w Nadwórnie położonej, whl. 147 objętej składającej się z pr. bud. lk. 368 obszaru 403 m², na której są zbudowane dwa domy parterowe.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16.466 kor.

Najniższa cena wynosi 8233 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 15 czerwca 1907.

L. cz. E. 2626/6 (7) (5286)

Na żądanie Heleny Klingenfrau odbędzie się dnia 6 sierpnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya realności whl. 41 gm. Jurków.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1450 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 967 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 15 czerwca 1907.

L. cz. E. 61/7 (7) (5299)

Dnia 18 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 podpisanego sądu licytacya połowy realności whl. 440 gminy Kęty wraz z przynależnościami.

Połowę tej realności oceniono na 3382 kor. 3 hal., przynależności na 13 kor.

Najniższa cena wynosi 2264 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5 podpisanego sądu w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 15 czerwca 1907.

L. cz. E. 486/7 E. 737/7. (5268)

W tutejszym sądzie w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya:

a) 11/60 części realności objętej whl. 142 ks. gr. gminy Wołosianka mała, składającej się z parceli bud. l. 46 wraz ze znajdującemi się na niej zabudowaniami, t.j. domem mieszkalnym, stajnią, stodołą i spichlerzem z drzewa miękkiego słomą krytemi, tudzież z kilkudziesięciu parcel gruntowych o łącznym obszarze 10 morgów 408☐ sążni,

b) 7/96 części realności whl. 224, 244, 245, 250 i 1317, — 7/72 części realności whl. 246 i 248, — 7/36 części realności whl. 249 i 7/24 części realności whl. 265 ks. gr. gm. Ilnik. W skład whl. 265 wchodzi między innemi także parcela bud. lkat. 5, na której znajdują się zabudowania gospodarcze z miękkiego drzewa słomą kryte. Grunta położone są częścią na wzgórzach, częścią w dolinie nad rzeką Stryjem — gleba ich przeważnie dobra, a to ad a) dn. 17 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem, ad b) dnia 17 lipca 1907 o godzinie 11 przed południem.

Nieruchomości ad a) wymienione są ocenione na 341 kor. 91 hal., zaś ad b) na 1227 kor. 23 hal.

Najniższa cena co do ad a) wynosi 227 kor. 95 hal., zaś co do ad b) 818 kor. 13 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 20 maja 1907.

(5357 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 8 lipca 1907 od 10 do 12 godz.: wiktuały, maszyna do prania, maszyny introligatorskie, meble i resztki sukna.

Wtorek 9 lipca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, dywany, towary bławatne.

Środa 10 lipca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.

Czwartek 11 lipca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary bławatne.

Piątek 12 lipca 1907 od 10 do 12 godziny: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 1 lipca 1907.

L. cz. E. III. 4831/6 (5) (5290)

Dnia 2 sierpnia 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya 1/4 części realności whl. 1222 gminy Delatyn, stanowiącej grunta orne w niwie „Pohrybnycz" własność Jurka Kucharuka obszaru 57 arów 53 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 kor., przynależności zaś na 65 kor.

Najniższa cena wynosi 176 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Delatyn, dnia 22 czerwca 1907.

L. cz. E. 697/7 (14) (5297)

Dnia 9 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie biuro Nr. 6, relicytacya 1/4 z 1/3 części realności whl. 355 kg. Rosochacz.

Najniższa oferta 50 kor.

Cena szacunkowa 98 kor. 17 hal.

Warunki, dokumenta biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 27 maja 1907.

L. cz. 63853 VII. c. (5352 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na Skawie pod Jaroszowicami km 23·500 do 20·460, zatwierdzonych przez Komisyę regulacyi rzek w Galicyi dnia 17 lipca 1907 w myśl ustawy z dnia 18 września 1901, Dz. u. kr. Nr. 103, a wykonać się mających w ciągu roku 1907 i 1908, odbędzie się dnia 25 lipca 1907 o godzinie 12 w południe w biurze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Skawy w Wadowicach publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu materyałów faszynowych wynosi około:

2.900 m³ faszyn wiklowych
4.600 „ „ lasowych,
69.600 sztuk palików faszynowych,
2.400 „ pali płotowych,

o wartości fiskalnej 17.056 koron, których dostawa do budowy ma być uskutecznioną w częściowych ilościach i w terminach wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy.

Powyższa ilość materyałów może być, w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania, o 20 (dwadzieścia) prc. zwiększoną lub zmniejszoną, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego się zastosować i nie będzie mógł rościć sobie żadnych pretensyj do funduszu budowy, ani do wyższych cen za dostarczony we większej ilości materyał, ani do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa tudzież ceny jednostkowe materyałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Skawy w Wadowicach, gdzie również do dnia 25 lipca 1907 do godziny 12 w południe wnoszone być mają opieczętowane oferty pisemne, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 600 koron.

Wadyum powyższe ma być złożone w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonem.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materyałów razem.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy, t. j. po godzinie 12 w południe dnia 25 lipca 1907, tudzież oferty oddane w innych urzędach, niezaopatrzone marką stemplową i we wadyum, lub nieopiewające na jednolity opust i nie sporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 czerwca 1907.

(Wzór oferty).

Oferta.

Stempel
1 korona mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1907, 1908 dostarczyć w ilościach i w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach wyznaczyć się mających materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Skawie pod Jaroszowicami km. 23·500 do 20·460, pod zastrzeżeniami podanemi w obwieszczeniu licytacyjnem za opustem . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi są dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadym składam . . . . . .

Wadowice, dnia . . lipca 1907.

(Imię i nazwisko).

L. cz. E. 205/7 (3) (5342)

Dnia 27 sierpnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Lubaczowie licytacya realności objętej whl. 305 gm. Zapałów, Dawida Schwarza w 17/35, a Pańka Szałaja w 18/35 częściach własnej.

Realność tę stanowi parcelacya budowlana z chatą wiejską i 25 parcel gruntowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 4000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zresztą kupno będzie uważanem za niekonane, jeśli obaj współwłaściciele zgodnie w przeciągu dwu dni po licytacyi oświadczą, że odmawiają przybicia targu.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 5 czerwca 1907.

L. not. 2/07 (5270)

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwał c. k. Sądu powiatowego w Lisku z dnia 25 marca 1907 L. cz. A 122 6(22) i z dnia 18 maja 1907 L. cz. A 122/6(24) odbędzie się dnia 15 lipca 1907 w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w Lisku, jako komisarza sądowego, o godz. 9 przed południem publiczna dobrowolna sprzedaż należącej do spadku ś. p. Antoniny z Rachlewiczów Sacherer, realności whl. 94 ks. gr. gm. kat. Lisko objętej z p. gr. 131/2 ogród obszaru 100☐ sąż. i z p. gr. 1502 rola obszaru 350☐ sąż. się składającej.

Cena wywołania wynosi 700 koron, poniżej której realność nie będzie pozbytą.

Warunki licytacyjne i inne do sprawy się odnoszące akta można przeglądać w godzinach urzędowych w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w Lisku.

Lisko, dnia 15 czerwca 1907.

Roman Raczyński
c. k. notaryusz
jako komisarz sądowy.

Upadłości.

L. cz. S. 13/7 (2) (5205 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Fanny Rubinfeld, nieprotokołowanej właścicielki składu konfekcyi męskiej we Lwowie ul. Teatralna 16.

Komisarzem konkusowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Wilhelma Rosenberga we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 5 lipca 1907 o godz. 12 w południe w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24 lipca 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 czerwca 1907.

L. cz. S. 2/7 (1) (5367 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Salomona Majera Grossa, handlarza skór w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. H. Fischlera w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 9 lipca 1907 godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30 lipca 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 8 sierpnia 1907 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 czerwca 1907.

L. cz. CC. S. 3 7(158) (5336)

W sprawie konkursowej Mendla Fiola zawiadamia się wierzycieli konkursowych, że do wyboru dwóch członków wydziału wyznaczoną została audyencya na dzień 10 lipca 1907 godz. 10 w biurze komisarza konkursowego.

Buczacz, 26 czerwca 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. cz. Prez. 1722 (4/7) (5213 3—3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady starszego oficyała kancelaryjnego przy sądzie obwod. w Nowym Sączu opróżnionej, ewentualnie takiejże posady przy innym z sądów opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 20 lipca 1907.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 24 czerwca 1907.

L. cz. Prez. 1713 (4/7) (5214 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada dozorcy więźniów ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 Dz. p. p. zastrzeżoną, wnieść należy włącznie do 21 lipca 1907 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 24 czerwca 1907.

L. 8310 5233 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 20 lipca 1907.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 27 czerwca 1907.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 59/7 (2) (5353)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 23 і 24 часописи „Земля і Воля" з дня 22 червня 1907 під написею: „Повиборчі розбої" в уступах 1) від „Розбої, рабунки" до „і прочі" 2) від „В судї" до „з суду" містить в собі знамена провини з §§ 300 зак. карн. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи на дни 22 червня 1907.

В наслїдок того рішеня збороненє есть дальше ришенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 28 червня 1907.

L. cz. 58/7 (2) (5354)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 40 czasopisma: „Wschód" z dnia 21 czerwca 1907 „W obronie braci naszych" zawiera znamiona występku z § 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma na dniu 21 czerwca 1907.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany zakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 czerwca 1907.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 151/6 (30) (5204 3—3)

Edykt.

W miejsce p. adw. dr. Jana Kmicikiewicza ustanowiony kuratorem umysłowo niedołężnej p. Maryi Krasnolipskiej, p. Adolf Strański we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. P. 56/7 (4) (5219 2—3)

Za obłąkaną uznano Katarzynę Kolkową w Długoszynie kuratorem jej ustanowiono Antoniego Kolkę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. P. 144/7 (10) (5221)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Marcina Mazura w Cmolesie.

Kuratorem jego ustanowiono Wawrzyńca Mokrzyckiego w Cmolesie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. P. 268/6 (6) 5226 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Tymka Stefanów w Brzuchowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Kościa Czolija w Brzuchowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 20 sierpnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 79.196 (5231 3—3)

Wezwanie.

Wzywa się Grzegorza Manasterskiego byłego expedyenta pocztowego w Żegestowie a następnie w Stratynie obecnie artystę dramatycznego w ludowym teatrze miłośników sceny, aby zgłosił się do dnia 14 w c. k. Dyrekcyi Poczt i telegrafów we Lwowie a to celem usprawiedliwienia się w swojej sprawie dyscyplinarnej.

Po bezskutecznym upływie tego terminu wyda się zaocznie wyrok dyscyplinarny.

C. k. Galicyjska Dyrekcya Poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 20 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 298/7 (1) (5294)

Przeciw Iwanowi Daniusiarowi synowi Maksyma z Gładyszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Gorlicach przez Semana Dudę syna Adama pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 lipca 1907 o godz. 9 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Daniusiara ustanawia się pana dr. Milleta adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 24 czerwca 1907.

L. cz. C. I. 222/7 (1) (5224 3—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Hładynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Mozesa Bernsohna pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 lipca 1907.

Celem strzeżenia praw Franciszka Hładyna ustanawia się pana Pawła Tkaczuka wójta w Prosowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda Franciszka Hładyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 21 czerwca 1907.

L. cz. E. 229/7 (2) (5340)

Edykt.

P. Janowi Rysiowi synowi Stanisława, gospodarzowi ostatniemi czasy w Toporzysku zamieszkałemu, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed tutejszym sądem przeciw niemu o 1528 kor. zpn., ma być doręczoną ts. uchwała z dnia 3 czerwca 1907 l. cz. E. 229/7 (1), którą na rzecz J. Schönkera w Zembrzycach dozwolono przymusowej sprzedaży połowy realności lwh. 129 i 171 oraz 2/32 części lwh. 264 ks. gr. gm. Toporzysko dłużnika własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Ryś syn Stanisława obecnie przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Wacława Peszkowskiego substytuta notaryalnego w Jordanowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Rysia syna Stanisława w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, dnia 17 czerwca 1907.

L. 79.586.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 23. do 30. czerwca 1907.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Przemyślany	Rozworzany gm. i ob. dw. (11 zagr.);
Wąglik	Kamionka	Dobrotwór (1 zagr.);
	Sambor	Mistkowice (3 zagr.);
	Sanok	Milcza (1 zagr.);
	Sokal	Parchacz (2 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Jezierzanka (1 zagr.). Kudryńce ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Klekotów ob. dw. (1 zagr.);
	Dolina	Wełdzirz (1 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Krechów (1 zagr.);
	Żydaczów	Cucułowce ob. dw. (1 zagr.), Pczany (1 zagr.);
Parchy	Brody	Kadłubiska ob. dw. (1 zagr.);
	Kałusz	Nowica (1 zagr.);
	Złoczów	Bełzec (3 zagr.);
Otręt	Dolina	Ludwikówka (2 zagr.);
	Stanisławów	Halicz (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Bochnia	Borek (3 zagr.), Buczyna (7 zagr.), Gawłów (9 zagr.), Wiśnicz nowy (3 zagr.), Zabierzów (10 zagr.);
	Borszczów	Borszczów (7 zagr.), Olchowiec (7 zagr.), Oleksińce (6 zagr.), Szerszeniowce (6 zagr.);
	Cieszanów	Krowica hołod. (13 zagr.), Oleszyce stare (12 zagr.);
	Dąbrowa	Wola żelich. (2 zagr.), Żabno (6 zagr.);
	Dolina	Brzaza (3 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (9 zagr.), Kociubińce (6 zagr.), Suchostaw (8 zagr.);
	Gorlice	Głęboka ob. dw. (1 zagr.);
	Grybów	Bobowa (7 zagr.), Lipnica wielka (12 zagr.);
	Jarosław	Czerniawka (4 zagr.), Mołodycz (6 zagr.), Nienowice (11 zagr.), Pełkinie (3 zagr.), Piskorowice (5 zagr.), Wólka pełkińska (7 zagr.);
	Jasło	Święcany (6 zagr.), Zimnowoda (2 zagr.);
	Jaworów	Chotyniec (17 zagr.), Drohomyśl (8 zagr.), Hruszów (20 zagr.), Semenówka (6 zagr.);
	Kamionka	Jabłonówka (9 zagr.), Pobużany (2 zagr.), Wierzblany (3 zagr.);
	Krosno	Krosno (3 zagr.);
	Limanowa	Stara wieś ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Sokołowa Wola (7 zagr.);
	Mościska	Makuniów (11 zagr.);
	Nowy Sącz	Szczereż (6 zagr.);
	Rohatyn	Chochoniow (3 zagr.), Jawcze (4 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (3 zagr.), Kozina (16 zagr.), Połupanówka (2 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce ob. dw. (1 zagr.);
	Stary Sambor	Hołowecko (14 zagr.), Towarnia (11 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (32 zagr.), Sokolniki (3 zagr.);
	Tarnów	Partyń (3 zagr.), Siedlec (3 zagr.), Szynwałd (2 zagr.);
	Tłumacz	Chocimierz (1 zagr.);
	Zborów	Łopuszany (2 zagr.), Prasowce (2 zagr.), Serwery (2 zagr.);
Pomór świń	Borszczów	Uście biskupie (2 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (4 zagr.), Husiatyn (2 zagr.), Kluwińce gm. i ob. dw. (6 zagr.), Kopyczyńce (36 zagr.);
	Lisko	Rudenka (2 zagr.);
	Nadwórna	Nazawizów (3 zagr.);
	Rudki	Nowosiółki opar. (1 zagr.);
	Śniatyn	Stecowa (1 zagr.);
	Stryj	Brygidyn (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Szutromińce ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Drohobycz	Horucko (2 zagr.);
	Kraków	Wola justowska (1 zagr.);
	Pilzno	Siedliska ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyśl	Orzechowe, Przemyśl (1 zagr.);
	Tłumacz	Okniany (1 zagr.), Pałahicze (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 30. czerwca 1907.

(5355)

OBWIESZCZENIE.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu turczańskiego na dzień 3 września b. r. ogłasza się niniejszem na podstawie § 22 ordynacyi wyborczej sejmowej wykaz właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl § 14 ord. wyb. sejm. wedle brzmienia ustawy z 26 czerwca 1887 Nr. 46 dz. u. kr. do wyboru posła w powyższym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnosić do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Dienstag Juda Pinkas 2 im.	Tureczka niżna.
Feiler Nachman i Abraham	Jabłonka niżna.
Gleicher Wolf i Abraham	Tureczka wyżna.
Komarnicki-Drudź Jan i Adam	Kamarnicki część.
Künszberg Ulrich br. i Scheiner Karol	Przysłup.
Ławrowscy Franciszek i Apolonia, Piałkowscy Aleksander, Apolinary i Sabina, Gross Marjan Marceli 2 im. małoletni	Tarnawa niżna.
Neutuch Berl i Benzion	Szumiacz.
Pikholzowie Leib i Pelda	Turka górna część „Nehrebszczyzna".
Thumin Izaak Jakób 2 im. Ozyasz Lieber i Baruch Kampf.	Berczek, Żukotyn, Żukotyn wójtowstwo, Dniestrzyk dębowy.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 czerwca 1907.

(5356)

OBWIESZCZENIE.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu zbaraskiego na dzień 3 września b. r. ogłasza się niniejszem na podstawie § 22 ordynacyi wyborczej sejmowej wykaz właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl § 14 ord. wyb. sejm. wedle brzmienia ustawy z 26 czerwca 1887 Nr. 46 dz. u. kr. do wyboru posła w powyższym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnosić do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie	Wałachówka
Morawska Apolonia z Litwinów	Mazurówka (ad Romanowe sioło).
Parnicki Iwan, Fliuta Jakim, Parnicki Roman, Borecki Iwan, Pochodyło Ilko, Baleszta Josyf, Baleszta Iwan, Fliuta Antoch, Paliszczuk Iwan i Kostecki Grzegorz	Toki.
Tichy Franciszek	Sieniawa część Tychówka zwana.
Tkacz Paweł i Wawrzyna	Romanowe sioło część „Nahujewszczyzna-Bojki" zwana.
Walków Józef syn Jana	Kobyla I. czyli Kobyla połowa.
Niemy Harasym i Justyna	Sieniachówka.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 czerwca 1907.

L. cz. C. 503/7 (2) (5267)

Edykt.

Kazimierzowi Warchołowi niewiadomemu z miejsca pobytu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tyczynie przeciw niemu o 362 koron 51 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 25 kwietnia 1907 liczba czynności E. 503/7 (2), którą dozwolono egzekucyi przez wpis prawa zastawu na realności lwh. 357 i 484 gm. Jawornik Kaźmierza Warchoła własnej z zastrzeżenia § 822 u. c.

Ponieważ niewiadomo gdzie Kaźmierz Warchoł przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jana Arleta c. k. notaryusza w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Kaźmierza Warchoła w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 27 maja 1907.

L. cz. C. I. 95/7 (2) (5266)

Edykt.

Przeciw Janowi i Wicentemu Pępkom z Pewelki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Suchej przez Michała Kwaśnego syna Marcina pozew o własność realności whl. 68 i 1/2 realności whl. 177 gminy Kurów tudzież wpis prawa własności tychże.

Na podstawie pozwu, wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 lipca 1907 godzinę 9 przed południem biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jana i Wincentego Pępków ustanawia się pana dr. Piotra Geschwinda adwokata w Suchej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Wincentego Pępków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sucha, dnia 22 maja 1907.

L. cz. E. VIII. 7086/6 (2) (5350 1—3)

Edykt.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Gustawa Schneidra i Juliusa Kiwy sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Drohobyczu przeciw nim o 1200 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 6 kwietnia 1907 E. VIII. 7086/6 (2), którą dozwolono egzekucyę przez sprzedaż praw dzierżawnych obj. whl. 350 gk. Tustanowce.

Ponieważ niewiadomo gdzie Gustaw Schneider i Julius Kiwa przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, Gustawa Schneidra, kuratora w osobie pana dr. Ignacego Lissa, zaś dla Juliusa Kiwy kuratora w osobie pana dr. Bernfelda adwokata w Drohobyczu, ciż kuratorowie zastępywać będą Gustawa Schneidra i Juliusza Kiwę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 6 kwietnia 1907.

Ч. сп. C. I 185/7 (1) (5292 1—3)

Едикт.

Против Блажейови Гопур, котрого місце побуту не є відоме, внесли Мария Гопур з дому Мостейка і Войтко Гопур до ц. к. повітого суду а Грималові позов о уневажнене контракту даровизни з дати Грималів дня 7 падолиста 1903 ч. реєстру G. 180/3 з прин.

На підставі позву визначено устну розправу на день 8 липня 1907 о годині 9 перед пол. в тім суді комната ч. 4.

Для стереженя прав Блажея Гопура установляє ся пана адвоката др. Германа Кофлера у Грималові куратором.

Тойже куратор буде Влажея Гопура в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді сголосить ся, або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, відд. І.

Грималів, дня 6 червня 1907.

L. cz. C. III. 206/7 (3) (5287)

Edykt.

Przeciw Michałowie Śliwce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Jakóba Śliwkę młodszego, Franciszka Śliwkę i Katarzynę Rataj pozew o zniesienie wspólnej własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 lipca 1907 o godz. 9 i pół przed południem w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Michała Śliwki ustanawia się pana dr. Jakóba Springera adwokata w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Michała Śliwkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 26 czerwca 1907.

L. cz. Cw. 521/7 (1) (5276)

Edykt.

Przeciw Janowi Klusiowi Gimajnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 550 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 23 czerwca 1907 Cw. 521/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Klusia Gimajnego ustanawia się pana adw. dr. Sichrawę w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Klusia Gimajnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 23 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 93/7 (1) (5303)

Edykt.

Przeciw Wawrzyńcowi, Józefowi i Wojciechowi Drausom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Maryannę Sąsiadkową pozew o zapłacenie 507 koron 10 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 lipca 1907 na godzinę 9 rano, biuro Nr. 33.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Alwina, adwokata w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 16 czerwca 1907.

L. cz. Cw. IV. 2501/7 (1) (5313)

Edykt.

Przeciw p. Izakowi Bikelowi, którego miejsce pobytu nie jest znane wniesionym został do niżej wymienionego sądu przez Samuela Pollaka we Lwowie pozew wekslowy o 265 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty i nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę, lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Schönfelda we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 czerwca 1907.

L. cz. Cw. IV. 2502/7 (1) (5314)

Edykt.

Przeciw p. Izakowi Bikelesowi, którego miejsce pobytu nie jest znane wniesionym został do niżej wymienionego sądu przez p. Samuela Pollaka we Lwowie pozew wekslowy o 268 kor. 48 hal. 600 kor. 500 kor. 500 kor. i 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę, lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Schönfelda we Lwowie, kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 czerwca 1907.

L. cz. Cw. III. 633/7 (1) (5316)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Perkowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Jakóba Silbermanna pozew wekslowy o 340 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty l. cz. Cw. III. 633/7 (1)

Celem strzeżenia praw Antoniego Perkowskiego ustanawia się pana dr. Ignacego Landaua adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 10 maja 1907.

L. cz. C. 184/7 (2) (5371)

Edykt.

Przeciw Ksaweremu Palichlebowi kupcowi we Faćmiechu, które miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Józefa Gulglasa i Józefa Kemplera kupcom w Jaworznie pozew o 151 kor. 33 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 lipca 1907 godz. 9 przed południem biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Marcina Szczepańskiego w Jaworznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 25 czerwca 1907.

L. cz. Cw. III. 605/7 (2) (5315)

Edykt.

Przeciw Waleryanowi Stawiarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty lcz. Cw. III. 650/7 (1).

Celem strzeżenia praw Waleryana Stawiarskiego ustanawia się pana dr. Izaka Lauera adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się niezgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 23 maja 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 12/7 (1) (5243 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Szymona Orbacha wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładek oszczędności Stowarzyszenia zarobkowego dla handlu i kredytu w Mościskach z 30 stycznia 1905 Nr. 258 opiewającej na nazwisko „Fräulein Memel Orbach und Jacob Wachner“ z wkładką na 1200 kor., z czego wyjęto 14 sierpnia 1905 kwotę 130 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 10 czerwca 1907.

L. cz. T. 13/7 (1) (5278 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izaka Abenda, kupca w Jarosławiu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego, opatrzonego akceptem „angenommen Izak Abend“ zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. T. 44/7 (2) (5271 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Weingartena ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 101.600 na nazwisko „Mojżesz Weingarten“ i na kwotę koron 116·31 opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. T. 40/7 (2) (5318 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Gustawa Łączyńskiego, Zygmunta Łączyńskiego i Maryi Jadwigi 2im. Łączyńskiej, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawców zagubionej karty udziałowej galicyjskiej Spółki naftowej „Potok“ w Krakowie, dawniej gwarectwo naftowe „Kraków“ Nr. 330 na 1000 koron, opiewającej na nazwisko ś. p. Izydora Łączyńskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej karty udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 czerwca 1907.

L. cz. Nc. IV. 448/7 (1) (5338 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jerzego Ambroziaka, nauczyciela szkoły ludowej w Starym Łyscu wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 38795, wystawionej w Krakowie dnia 24 sierpnia 1907 na kapitał pośmiertny w kwocie 1000 zł., płatny okaziciełowi policy po śmierci zabezpieczonego Jerzego Ambroziaka.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 10 maja 1907.

K. cz. T. 12/7(2) (5319 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności w Kołomyi Nr. 16.576 na 3.999 kor. 70 hal. opiewającej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 9 czerwca 1907.

L. cz. Nc. I. 14/7(3) (5306 1—3)

Amortyzacya.

Na żądanie Heleny Spirowej z Żmigrodu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do kwitu depozytowego wystawionego przez c. k. główny Urząd podatkowy jako depozyt polityczny w Jaśle do artykułu 85 na książeczkę kasy oszczędności m. Jasła Nr. 11.255 opiewającą na 120 koron, którą Helena Spirowa jako kaucyę przy licytacyi przeprowadzonej w celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Żmigród Grab w latach 1905—1907 złożyła i wzywa się tego, któryby w posiadaniu tego kwitu się znajdował, by w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie się zgłosił inaczej kwit ten uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, dnia 25 czerwca 1907.

L. cz. T. V. 5/7 (2) (5244 1—3)

Na wniosek Abrahama Feiwischa Weichselblatta z Myszkowa wdraża się po myśli ustawy z 3 maja 1868 Nr. 36 Dz. p. p. postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Czortkowie l. 950 wystawionej dnia 16 października 1904 na nazwisko Abrahama Feiwischa Weichselblatta i pierwotnie na kwotę 3600 kor. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, by w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosił swe prawa do tej książeczki, gdyż po upływie tego terminu książeczkę tę uzna się za pozbawioną wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18 maja 1907.

Spadki.

L. cz. A. 9/7 (3) (5122 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 3 grudnia 1906 w Łowczówku zmarła beztestamentalnie Rozalia z Kozłów Tokarzowa.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Tokarza nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie, spadek zostanie przeprowadzony z kuratorem Piotrem Gutą z Łowczówka dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 21 maja 1907.

L. cz. A. 306 7 (5264 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Maryę Papierka, aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po Annie Papierka zmarłej w Rohatynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Kościem Papierka.

Rohatyn, 5 czerwca 1907.

L. cz. A. 136/6(7) (5261 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Przemyślanach podaje do wiadomości, iż dnia 20 lutego 1906 zmarła Teodozya Feduń w Białem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli a do spadku po niej konkuruje między innemi jej syn Mikołaj Feduń.

Sąd nie znając pobytu Mikołaja Fedunia wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Zatorskim dla niego ustanowionym.

Przemyślany, dnia 10 grudnia 1906.

Firmy.

Ч. спр. Firm. 521 Stow. III. 152 (4973)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Цішанів.

Фірма звучить: Кредитово господарське Товариство „Руский Народний Дім“ реєстроване стоваришене з обмеженою порукою.

Дата статута: 24 лютого 1907.

Предмет підприємства: сполучити господарски сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня тої цїли буде стоваришене:

а) купувати і продавати недвижимости для своїх членів в їх хосен;

б) уряджувати склади нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і інших землеплодів для своїх членів;

в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм і продажею виробів своїх членів;

д) давати можність поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришене приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованєм;

е) удїлювати своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу, та в загалї доконувати пожиточні предприємства економічні для своїх членів.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся: з трех (3) членів вибраних на три роки Радою стоваришеня з поміж членів: начального директора, касиєра і книговодця. Общеє собранє з 24 лютого 1907 вибрало в Дирекцию: О. Северина Метелю, приходника в Моблинци начальним директором, Петра Котовича бурмистра в Цїшанові касиєром і Івана Пашко, господара в Новосільский Воли, книговодцем.

Підпис фірми: під печаткою стоваришеня підпис двох членів дирекциї.

Оголошеня: о общеєм собраню докинуєсь ся Радою стоваришеня через розісланє обіжника веїм членам стоваришеня що найменше на 8 днїв перед речинцем загальних зборів. Коли на порядку дневним загальних зборів є зміна статута або розвязанє стоваришеня, то завідомленє членів має бути розіслане найменше на 14 днїв перед речинцем загальних зборів.

Удїл членів виносить 20 кор., платний зразу або в річних ратах по 5 кор.

Відвічальність: до висоти десятикратного удїлу.

Дата впису: 20 мая 1907.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 20 мая 1907.

Ogłoszenie.

Ogólne Zgromadzenie

Członków Kasy zaliczkowej w Nadwórnej, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 17 lipca 1907 o godzinie 4 po południu w lokalu Kasy zaliczkowej z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1906.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1906.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1906.
4. Odczytanie sprawozdania z lustracyi Towarzystwa przeprowadzonej przez Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
5. Zatwierdzenie wyboru 3 Dyrektorów i 2 zastępców.
6. Wybór 9 członków Rady nadzorczej.
7. Wnioski Członków.

Rada nadzorcza Kasy Zaliczkowej
w Nadwórnej
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Sekretarz: **Nowakowski.** Prezes: **Mojsecowicz.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.